KUPIĘ GRUNTY
równie¿ udzia³y.
Sp³acê zad³u¿enie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

Wójt z absolutorium, ale bez wotum zaufania

s.12

OŁAWA ECO 24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIE DZIELIMY
powiatowa
tuOlawa.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 31 LIPCA 2025, NR 30 (1681), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Tak pyta pan Stefan, który od ponad 50 lat wynajmował lokal od miasta i nigdy nie płacił podatku od nieruchomości, a teraz burmistrz chce, by zapłacił, i to pięć lat wstecz! Dlaczego?

s.13

Jestem najemcą, więc dlaczego mam płacić podatek od nieruchomości i to za pięć lat wstecz?

Syryjczycy w Oławie. Dziesięć lat później

Pamiętacie Carmen i jej rodzinę? Pisaliśmy o nich parę razy. Uciekli z pogrążonej w wojnie Syrii do Oławy. Przyjechała ich wtedy szóstka. Carmen pracuje obecnie w Ergisie. Opowiada nam, jak ich sytuacja w Oławie wygląda po dziesięciu latach od przyjazdu...

s.9

Tylko 1 z 12 pomysłów (!) mieszkańców zakwalifikowano do Oławskiego Budżetu Obywatelskiego.

Jak to możliwe?

s.5

REKLAMA

9 771509 080008 30

eprasa.pl f0a06e72a7

JELCZ-LASKOWICE
Delegacja

Burmistrz pojechał do Korei Południowej. Po co?

Burmistrz Jelcza-Laskowic Piotr Stajszczyk na początku lipca pojechał do Korei Południowej w ramach programu wymiany urzędników między Dolnym Śląskiem a prowincją Gyeonggi

Jak relacjonował w mediach społecznościowych, celem wyjazdu była wymiana doświadczeń w zakresie zarządzania kryzysowego oraz poznanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych stosowanych w miastach typu smart city. W programie znalazły się m.in. spotkania w Zintegrowanym Centrum Operacyjnym w Suwon oraz rozmowy na temat współpracy samorządowej.

Pod relacjami z delegacji pojawiły się pytania o sensowność takiego wyjazdu oraz o to, kto go sfinansował. Zaczniemy od odpowiedzi na to drugie pytanie. Burmistrz Stajszczyk pojechał do Korei Południowej na zaproszenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego i to ze środków UMWD została sfinansowana delegacja.

Dlaczego akurat Korea Południowa? W 2023 roku Dolny Śląsk podpisał porozumienie o współpracy z koreańską prowincją Gyeongg, o czym ówczesny przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Andrzej Jaroch mówił tak: - Republika Korei to jeden z kluczowych partnerów ekonomicznych Polski w Azji i największy pozaeuropejski inwestor w Polsce i na Dolnym Śląsku. Podpisany dokument to symbol bezpośredniej relacji łączącej nasze regiony i dowód na to, że mamy wobec siebie bardzo poważne plany ekonomiczne i biznesowe. Wierzę, że dzięki takiej deklaracji jeszcze więcej inwestorów koreańskich zainteresuje się naszym regionem oraz więcej polskich przedsiębiorców zdecyduje się promować swoje produkty w Korei Południowej.

fot. arch. prywatne

Piotr Stajszczyk w Korei Południowej

Piotr Stajszczyk, spodziewając się pytań ze strony radnych, na ostatniej sesji RM sam poruszył temat swojego wyjazdu. Oto, co powiedział: - Na zaproszenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego miałem możliwość uczestniczyć w wyjeździe studyjnym do Korei Południowej. Spotkania dotyczyły m.in. zarządzania kryzysowego i współpracy służb w sytuacjach nadzwyczajnych - mam tu na myśli straż pożarną, policję, pogotowie ratunkowe, ale też urzędy. Dużo mówiono o tym, jak w praktyce wygląda monitorowanie zagrożeń w miastach, nie tylko w kontekście powodzi, choć ten temat również się pojawił. Korea zmaga się bowiem z większymi podtopieniami niż my i interesujące było zobaczyć, jak sobie z nimi radzą. Powiem krótko - jest się z czego uczyć, i to nie tylko w kontekście Jelcza-Laskowic, bo odwiedzaliśmy miasta wielomilionowe, ale myślę, że sporo rozwiązań dałoby się przenieść na polski grunt. W przypadku naszej gminy widziałbym możliwość wdrożenia nowoczesnego systemu monitoringu - zarówno w zakresie bezpieczeństwa, jak i monitorowania ruchu. Są tam konkretne wzory, z których warto czerpać. Szczególnie że wykorzystanie sztucznej inteligencji w zarządzaniu bezpieczeństwem mieszkańców jest tam na bardzo wysokim poziomie. Niedawno weszła w życie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej, która nakłada na gminy konkretne obowiązki – i będzie je nakładać przez wiele lat. Praktycznie codziennie odbywamy spotkania i rozmowy z panią wojewodą o tym, co planujemy, co możemy zrealizować i na co dostaniemy środki. Wyjazd do Korei pozwolił zobaczyć wiele aspektów bezpieczeństwa w praktyce. Towarzyszyło mi ośmiu innych burmistrzów i prezydentów miast. Dziękuję UMWD za możliwość udziału w tym projekcie.

Radny Tomasz Rygielski przyznał, że burmistrz odpowiedział na pytanie, które właśnie chciał zadać.

- Rozumiem, że spostrzeżenia z tego wyjazdu będą dla nas inspiracją do pewnej implementacji działań, nawet w mikroskopijnej skali - mówił radny Nowej Generacji.

Jego klubowy kolega Krzysztof Skrzydłowski stwierdził za to: - Chciałbym bardziej szczegółowo dowiedzieć się, jakie rozwiązania do wdrożenia w naszej gminie pan burmistrz poznał? Mówił pan ogólnie o monitoringu, może pan rozwinąć wypowiedź?

Stajszczyk odpowiedział: - To jest temat na dłuższą rozmowę. Chętnie się z państwem spotkam i o tym wszystkim porozmawiamy. Na tym spotkaniu przedstawie propozycje, myślę że to nie jest rozmowa na sesję.

***

W delegacji uczestniczył również gminy Oława Artur Piotrowski.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Łukasz Gierczyk - nowy prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej

Po przejściu na emeryturę dotychczasowego prezesa Władysława Czubaka, Rada Nadzorcza Zakładu Gospodarki Komunalnej w Jelczu-Laskowicach zdecydowała, że nowym szefem spółki będzie Łukasz Gierczyk, dotychczasowy kierownik działu wodociągów i kanalizacji ZGK

Nowy prezes pracę rozpoczął 1 lipca, a 25 lipca przedstawił się radnym podczas sesji Rady Miejskiej.

- Możliwe, że mnie znacie, ponieważ w Zakładzie Gospodarki Komunalnej pracuję od 2008 roku - powiedział do zgromadzonych na sali. - 1 lipca Rada Nadzorcza powierzyła mi zaszczyt pełnienia funkcji prezesa zarządu. Dziękuję za zaufanie zarówno Radzie Nadzorczej, jak i władzom spółki. Obiecuję, że ciężką pracą postaram się to zaufanie spłacić.

***

Przed miesiącem podczas sesji RM żegnał się dotychczasowy prezes Władysław Czubak, który mówił: - Faktycznie nadszedł czas przejścia na emeryturę i podsumowania całego życia zawodowego. Dziękuję bardzo za umożliwienie krótkiego wystąpienia, ale pozwólcie, że najpierw zwrócę się do moich najbliższych. Dziękuję mojej żonie, moim dzieciom za wyrozumiałość, cierpliwość wobec moich późnych powrotów z pracy, a także czasami nieobecności w święta. Przepraszam i dziękuję, bo to dzięki nim mogłem rozwijać swoją karierę. (...) Chcę serdecznie podziękować za współpracę z radnymi tych wszystkich kadencji. Zawsze spotykałem się ze zrozumieniem, nigdy z objawami bezpodstawnej krytyki. Wysoko cenię sobie współpracę z samorządem Jelcza-Laskowic, jak również z panami burmistrzami, którzy obecnie sprawują władzę w mieście, a także z tymi, którzy rządzili w poprzednich kadencjach. Bez dobrego podejścia do mojej osoby wiele rzeczy by się nie udało - i mnie prawdopodobnie dzisiaj by tu nie było. Życzę wam wszelkiej pomyślności w dalszej pracy na rzecz naszej gminy, a także sukcesów w życiu osobistym i zawodowym. Spokoju w rodzinach i jedności przy podejmowaniu najbardziej istotnych uchwał. Jestem głęboko wzruszony. Jeszcze raz dziękuję!

Kamil Tysa

Łukasz Gierczyk (z prawej) w towarzystwie burmistrza Piotra Stajszczyka

(KT)

fot. Policja Oława

Na szczęście chłopca udało się szybko odnaleźć

6-letni chłopiec odnaleziony

Oławska Policja oraz Straż Miejska prowadziły w sobotę 26 lipca intensywne poszukiwania 6-letniego chłopca, który oddalił się z miejsca zamieszkania, wykorzystując chwilową nieuwagę opiekunów

Na szczęście dzięki błyskawicznej reakcji mundurowych chłopiec został szybko odnaleziony przez strażników miejskich w okolicy lokalu typu fast food przy ul. Kutrowskiego. Dziecko całe i zdrowe wróciło do swojej mamy. Zgłoszenie o zaginięciu postawiło w stan gotowości wielu policjantów. Do Komendy Powiatowej Policji w Oławie zgłosiła się kobieta, informując, że jej syn zniknął z domu, zabierając hulajnogę. Służby natychmiast rozpoczęły intensywne działania. Sprawdzano każdy możliwy trop w najbliższej okolicy.

Dzięki sprawnej koordynacji i zaangażowaniu wielu funkcjonariuszy, poszukiwania zakończyły się sukcesem.

- Dziękujemy funkcjonariuszom Straży Miejskiej w Oławie za zdecydowaną i skuteczną pomoc w odnalezieniu dziecka! - czytamy w komunikacie oławskiej Policji. - Choć finał był szczęśliwy, sytuacja ta powinna być ważnym sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich rodziców i opiekunów. Dzieci, szczególnie te najmłodsze, potrafią działać impulsywnie i bez przewidywania skutków. Poświęćmy czas na rozmowę o tym, jak ważne jest nieoddalanie się bez zgody dorosłego. Żadne środki bezpieczeństwa nie zastąpią czujności i zdrowego rozsądku opiekunów. **(KT)**

eprasa.pl f0a06e72a7

REKLAMA

Ciągnik w OGNIU

POWIAT

23 lipca ma trasie Janików-Biskupice Oławskie, około godz.9.30, doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia

czytelnik

Wyglądało to bardzo groźnie

Na odcinku drogi wojewódzkiej nr 396 Janików-Wójcice, ciągnik siodłowy z naczepą pełną piasku wypadł z drogi, naczepa odpadła i wysypało się z niej 30 ton piasku. Ciągnik stanął w ogniu. Akcję sprzątania jezdni zabezpieczała OSP Bystrzyca. W akcji wzięło - jak nam powiedział dyżurny KP PSP - 5 zastępów i 17 strażaków. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Kierowcą ciągnika marki Scania był 38-letni mieszkaniec powiatu strzelińskiego.

Strażacy w akcji

- Nie dostosował prędkości do warunków na drodze, w wyniku czego na łuku prawą stroną zahaczył o pobocze, pojazd przewrócił się i spłonął - mówi oficer prasowa KP w Oławie Wioletta Polerowicz. - Kierowca został ukarany mandatem.

(CK)

REKLAMA

REKLAMA

POWIAT

67-latek KIEROWAŁ autem bez uprawnień

Nawet do 2 lat więzienia grozi 67-letniemu mieszkańcowi powiatu oławskiego, który został zatrzymany przez policjantów oławskiej drogówki podczas jazdy... bez uprawnień.

Do zdarzenia doszło 27 lipca, około godziny 10:30, w Jelczu-Laskowicach na ul. Wrocławskiej. Funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej kierującego toyotą. Mężczyzna był trzeźwy, ale nie posiadał prawa jazdy. W trakcie sprawdzenia wyszło na jaw, że starosta oleśnicki wydał decyzję o cofnięciu jego uprawnień do kierowania pojazdami.

Policjanci natychmiast uniemożliwili mu dalszą jazdę. Postępowanie w tej sprawie prowadzone jest przez oławski wydział dochodzeniowo-śledczy.

(CK)

eprasa.pl f0a06e72a7

Od lewej: Marek Wróbel, Łukasz Orbitowski i Łukasz Palkowski - na tle figury Kazimierza Domańskiego w Nowym Otoku

Jerzy Kamiński

Orbitowski i Palkowski długo wertowali albumy zdjęciowe, które pokazała im córka Kazimierza Domańskiego

OŁAWA

Coś się szykuje, czyli KULT wróci w innej formie?

Skoro przyjeżdża do nas taka ekipa - dwóch świetnych reżyserów i znany pisarz - to nie może być przypadek

Na dodatek, gdy ten znany pisarz, a mowa o Łukaszu Orbitowskim, publikuje w mediach społecznościowych fotkę z oławskiego dworca kolejowego z podpisem, że „coś się szykuje", nie można tego przegapić.

W miniony weekend do Oławy przyjechało z Łukaszem Orbitowskim dwóch znanych reżyserów - Łukasz Palkowski i Marek Wróbel. Znak to, że pomysł na adaptację filmową świetnej i wyjątkowo oławskiej książki Orbitowskiego „Kult" wchodzi w kolejną fazę, a zabierają się za to nie byle jacy fachowcy. Mogę już więc uchylić rąbka tajemnicy.

Filmów i seriali, które wspólnie i osobno wyreżyserowała wspomniana para, jest sporo, w tym tak znane jak „Bogowie", „Chyłka", Żmijowisko", „Behawiorysta", „Kibic" czy „Belfer".

Gdy pracują razem, Marek Wróbel zwykle występuje w roli drugiego reżysera. W Oławie był już rok temu z producentką filmu (była zachwycona), teraz przyjechał z reżyserem, bo sam w tym projekcie występuje w roli współscenarzysty - z Orbitowskim. Pisarz mówi, że w zasadzie scenariusz mają już gotowy: - Jeszcze nanosimy jakieś drobne poprawki, ale zasadniczo zrąb historii, czyli przełożenie książki na język filmowy już się dokonało.

- Staraliśmy się zachować ducha tej książki - mówi Wróbel.

- Ten film to może być rodzaj kija w mrowisko - ma świadomość reżyser Łukasz Palkowski. - Bardzo jestem ciekaw reakcji, bo wiem, że w świadomości ludzi bardzo niewiele zostało z tej niegdyś bardzo głośnej historii.

Przypomnijmy, że „Kult" to brawurowo opisane losy oławskich objawień, jakich miał od 1983 roku doświadczać Heniek, wzorowany na Kazimierzu Domańskim, co stało się dla Orbitowskiego pretekstem do snucia opowieści o miłości, stracie, cudach i lojalności - o nas samych. Oto fragment opisu od wydawcy:

- 1983, okres największej beznadziei Polski Ludowej. Po prowincjonalnych parafiach rozchodzi się wieść o Maryi ukazującej się na działkach w podwrocławskiej Oławie. Kościół odcina się od objawień, a generał Jaruzelski grzmi o religijnej ciemnocie. Mimo milicyjnych szykan dziesiątki tysięcy pątników nadciągają do małego miasteczka.

Prostoduszny rencista Heniek z nadludzką konsekwencją dąży do wybudowania wielkiego sanktuarium, które ma konsekrować papież Polak. Jego brat Zbyszek uporczywie lawiruje między poczuciem rodzinnej lojalności a oczekiwaniami przyjaciół, tworzących lokalną partyjno-kościelną elitę. Jego słabość do kobiet, równie silna jak miłość do żony i dzieci, to wymarzony materiał na esbecki szantaż.

Do Oławy przyjechali, aby pokazać reżyserowi Łukaszowi Palkowskiemu oławskie miejsca związane z działalnością Kazimierza Domańskiego - działkę, sanktuarium z figurą wizjonera, jego dom, park, fragmenty miasta. W książce, która przecież nie jest pełnym zapisem autentycznych wydarzeń, te miejsca występują, a odwzorowane są przez Orbitowskiego z niezwykłą precyzją.

- Chcemy zobaczyć, czy te miejsca nadają się na film, bo nie jest wykluczone, że niektóre plany zdjęciowe byłyby właśnie w Oławie - mówi Łukasz Palkowski. Po wizycie w naszej redakcji wyszedł pod pachę z książką „INNI ludzie powiatu oławskiego", w której sporą część zajmuje mój reportaż o Kazimierzu Domański - może się przyda jako jedna z inspiracji.

Na pewno świetną inspiracją były archiwalne zdjęcia, jakie w swoim rodzinnym domu pokazała nam pani Grażyna, córka Kazimierza Domańskiego. Reżyser był zachwycony i nie ukrywał, że w wielu z pokazanych mu fotografii zobaczył gotowe kadry do filmu.

Wizyta w Oławie nie znaczy, że adaptacja „Kultu" na pewno powstanie. Na razie mówimy wciąż o pracach wstępnych. Do końca tego roku mają zapaść ostateczne decyzje, czy film będzie realizowany. Jeśli tak, to - jak wylicza Palkowski - na premierę moglibyśmy liczyć w 2027 roku.

TEKST I FOT.: JERZY KAMIŃSKI

Biblioteka Koronka

To w Oławie 16 maja 2019 roku w Sali Rajców odbyła się ogólnopolska premiera „Kultu" Łukasza Orbitowskiego. Jak widać - przy pełnej sali

Rozmach tego, co pozostawił po sobie Kazimierz Domański, na każdym robi wrażenie

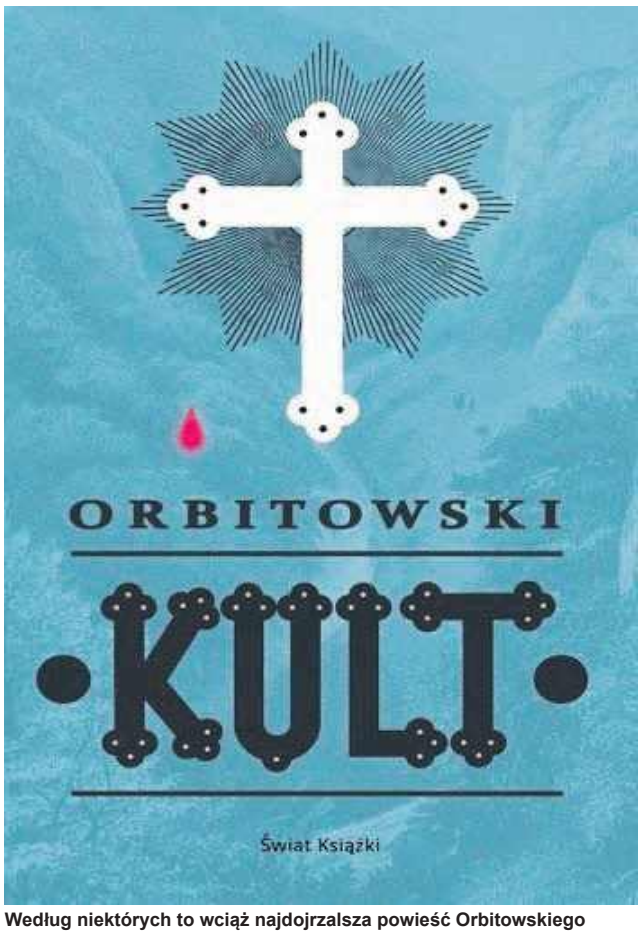

Według niektórych to wciąż najdojrzalsza powieść Orbitowskiego

eprasa.pl f0a06e72a7

Tylko 1 z 12 pomysłów mieszkańców ZAKWALIFIKOWANO do BO

OŁAWA

Autorzy, których projekty nie zostały zakwalifikowane do tegorocznego Budżetu Obywatelskiego, czyli prawie wszyscy, mogli się odwoływać tylko do 30 lipca. Zdecydowaną większość projektów odrzucono, bo... ich autorzy źle oszacowali koszty i czas realizacji

Z oficjalnej strony Oławskiego Budżetu Obywatelskiego

12 projektów zgłoszono do tegorocznego Budżetu Obywatelskiego Miasta Oława. Jak napisał na swoim profilu społecznościowym kilka dni temu radny Bartosz Gawlas, członek komisji zajmującej się weryfikacją wniosków, wszystkie przeszły wymogi formalne i przeszły do dalszej weryfikacji. Kolejnym punktem była ocena merytoryczna, czyli sprawdzenie, czy projekt jest zgodny z prawem, czy jego realizacja należy do katalogu zadań własnych gminy, czy rzetelnie i kompleksowo oszacowano jego koszty oraz prawidłowo oszacowano okres realizacji, czy ma być zlokalizowany na nieruchomościach stanowiących mienie miasta itd. (szczegóły na stronie internetowej UM Oława w zakładce BO).

Parę dni temu na swoim profilu społecznościowym Miasto Oława podało, że ocenę merytoryczną, czyli wymogi, spełnił... tylko jeden projekt. Jaki? „Siła Zdrowia" - chodzi o lokalne warsztaty sportowe, czyli zajęcia dla młodych i starszych mieszkańców Oławy: - To system treningowy ćwiczeń, który pomaga wzmocnić ciało, poprawić wydolność i ogólny rozwój - czytamy w zgłoszeniu. - Pomaga również zadbać o dobrostan psychiczny, sprawność oraz ogólną poprawę zdrowia uczestników. Oprócz aspektów zdrowotnych realizowane będą również cele promocji sportu wyczynowego, jakim jest podnoszenie ciężarów, uczenie się nowych umiejętności lub doskonalenie już nabytych. Planowane są dwie grupy: dzieci i młodzież oraz grupa seniorów i mastersów. Szacowany koszt realizacji projektu to 13 300 zł.

Co było nie tak z pozostałymi 11 pomysłami. Dlaczego je odrzucono?

1 - Montaż oświetlenia ulicznego przy ulicy Szyszkowej na osiedlu Nowy Otok w Oławie, planowany koszt 36 800 zł - bo nieprawidłowo oszacowano czas realizacji projektu, koszty projektu i nie uwzględniono wszystkich kosztów.

2 - Przystanek Polanka, szacowany koszt - 557 000 - bo przekracza wysokość środków finansowych przeznaczonych na BO (przypominamy - jest to 300 tys. zł).

3 - Nasadzenie krzewów lub drzew niskopiennych w pasie zieleni pomiędzy ulicą Serdeczną 1-7 a parkingiem przy ul. Zacisznej 28-32 - szacunkowy koszt - 5 750 zł - bo nieprawidłowo oszacowano koszty projektu, nasadzenie drzew niskopiennych może kolidować z sieciami podziemnymi, zbyt mała odległość od drogi, co może powodować jej niszczenie.

4 - Pumptrack - tor rowerowy - dokumentacja projektowa - ul. Rybacka, Oława - planowany koszt: 68 000 zł - bo projekt przewiduje wykonanie tylko dokumentacji, a to niezgodne zasadami BO.

5 - Remont jezdni od nr 95 (Lipowa) do ul. Siedleckiej (przy moście na rzece Oława). Długość ok. 30 m, planowany koszt: 108 000 zł - bo nieruchomość nie należy w całości do miasta, nie można zakwalifikować projektu jako remont drogi, bo formalnie droga tam nie istnieje.

6 - Utwardzenia pobocza pod ruch pieszy na ulicy Zacisznej i Szmaragdowej, planowany koszt: 195 020 zł - bo teren nie należy do miasta, bo nieprawidłowo oszacowano też koszt projektu i czas realizacji.

7 - Rozbudowa monitoringu wizyjnego na cmentarzach - ul. Zwierzyniecka i ul. Ofiar Katynia - planowany koszt: 50 000 zł - bo nie wykazano niezbędności rozbudowy monitoringu, co godzi w prywatność osób przebywających na cmentarzach, a drobne kradzieże tego nie uzasadniają, poza tym nie podano, co „w tym temacie" planuje zarządca cmentarzy.

8 - „O!Czytomat" - książkomat przy Bibliotece Miejskiej w Oławie - wygodny dostęp do książek 24/7, planowany koszt: 235 000 zł - bo nieprawidłowo oszacowano koszt i czas realizacji projektu, poza tym nie ma zgody konserwatora zabytków, a to obszar pod jego ścisłym nadzorem.

9 - Park kieszonkowy „Kwitnącej Wiśni" przy ul. Żeromskiego - planowany koszt: 570 000 zł - bo m.in. nieprawidłowo oszacowano koszt projektu i inwestycji, bo występuje konieczność wycinki drzew, co wydłużyłoby czas realizacji zadania.

10 - Sucho i bezpiecznie - modernizacja (odwodnienie) placu zabaw NIVEA w Nowym Otoku, planowany koszt: 250 000 zł - bo odwodnienie już zostało wykonane, a urządzeń zabawowych nie można naprawić, gdyż są autorskie i brak jest do nich części zamiennych, do tego nieprawidłowo oszacowano realizację projektu.

11 - Plac zabaw dla każdego - doposażenie placu przy ul. Nowy Górnik i Gałczyńskiego, planowany koszt: 230 000 zł - bo projekt niezgodny z przepisami prawa nie spełnia wymaganych odległości, bo nieprawidłowo oszacowano też okres realizacji projektu i niewłaściwie oszacowano jego koszty.

Szefem komisji przeprowadzającej weryfikacje projektów jest Dariusz Witkowski, jej członkami są Monika Kownacka, Renata Dubowik, Krzysztof Mazurek, Joanna Kruk-Gręziak i Bartosz Gawlas, który od początku mocno zaangażował się w prace nad BO i komentował na swoim profilu społecznościowym. Oto, co sądzi o kolejnym etapie prac:

- Ocena merytoryczna projektów budżetu obywatelskiego w Oławie to niestety farsa - mówi. - Weryfikację przeprowadza urząd, a jedyny projekt, który według niego spełnia wszystkie kryteria - w tym tzw. „niezbędność" i „ogólnodostępność" - to ten zgłoszony przez kandydatkę BBS. Co ciekawe, dotyczy on zakupu sprzętu do aktywności fizycznej, który ma być wykorzystywany m.in. na siłowni prowadzonej przez nią samą. W tym samym czasie inne projekty, jak rozbudowa miejskiego monitoringu o kamery na cmentarzach, mający zapobiegać kradzieżom, odrzucono właśnie z powodu... braku niezbędności. To pokazuje podwójne standardy i rodzi poważne pytania o bezstronność procesu oceny.

*

Autorzy projektów, których projekty zostały odrzucone, mogli się od tej decyzji odwołać do burmistrza, ale mogli to zrobić tylko do 30 lipca.

Zgodnie z założeniami BO później zostanie ogłoszona ostateczna lista projektów, a przez kolejne 14 dni mieszkańcy będą mogli głosować na projekt, który popierają. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku wyboru raczej nie będzie. Ciekawe więc, ile osób weźmie udział w tegorocznym głosowaniu. W poprzednich szału nie było.

*

Przypomnijmy - odbyły się już trzy edycje oławskiego BO.

- Do pierwszej (miały być realizowane w roku 2023) zgłoszono 14 projektów - 7 wybrano do głosowania, do realizacji zakwalifikowano - 2. Dotychczas nie zrealizowano żadnego. W głosowaniu wzięło wtedy udział 417 mieszkańców Oławy.

- W drugiej edycji zgłoszono 8 projektów, do głosowania wybrano 2 i oba zakwalifikowano do realizacji. W głosowaniu wzięło wtedy udział 269 mieszkańców. Jeden projekt został zrealizowany, chodzi o Zielony Zakątek Miasta cz.1.

- Trzecia edycja to 8 zgłoszonych projektów. Mieszkańcy mogli głosować na 3. Do realizacji wybrano 1. W głosowaniu wzięło udział 359 mieszkańców miasta. Projektu jeszcze nie zrealizowano.

(WK)

Naczepa blokowała wjazd na AUTOSTRADĘ w Brzezimierzu

POWIAT

Wjazd na autostradę w kierunku Wrocławia od tej strony był całkowicie zablokowany!

29 lipca około godz. 7:30 na węźle Brzeziemierz - wjazd na nitkę autostrady A4 w kierunku Wrocławia - doszło do zdarzenia drogowego, w którym brak udział samochód ciężarowy marki Volvo z naczepą, przewożący makulaturę. Doszło do wywrócenia się samochody ciężarowego, z którego wysypały się śmieci. 40-letni kierowca (mieszkaniec Wielkopolski) nie doznał obrażeń, był trzeźwy. Droga długo była zablokowana.

(CK)

Doszło do wywrócenia się samochody ciężarowego, z którego wysypała się makulatura

REKLAMA

eprasa.pl f0a06e72a7

Wstępniak, czyli...

...budżet mało obywatelski

Co jest nie tak, że wciąż nie wychodzi? Po raz kolejny zajmuję się organizacją oławskiego budżetu obywatelskiego, choć po tych paru latach powinienem już zachwycać się raczej jego efektami.

Po raz kolejny otóż okazało się, że albo mieszkańcy Oławy nie dorośli do budżetu obywatelskiego albo budżet w wersji oławskiej nie dorósł do potrzeb mieszkańców. Mamy bowiem znów malutko zgłoszonych pomysłów, w tym zaledwie jeden (powtórzę „jeden") zatwierdzony przez urzędową komisję. O ile dobrze pamiętam, gdy budżet wprowadzano, słyszałem, że urzędnicy będą czekać w urzędzie, aby podpowiadać, pomagać i udzielać wnioskodawcy wszelkich niezbędnych informacji. Tymczasem niemal wszystkie odrzucone pomysły miały źle oszacowane koszty. Nie rozumiem. Z informacji dostępnych na stronie Urzędu Miasta wynika, że „komórka merytoryczna dokonująca analizy zadania wykona korektę nieprawidłowo określonych kosztów szacunkowych". Rozumiem to tak, że wykona tę korektę w uzgodnieniu z wnioskodawcą, by jego pomysł mimo wszystko mógł być brany pod uwagę. Inaczej byłoby to bez sensu. Pewnie nie zawsze się to uda, ale 11 razy z rzędu?!

Wyobrażam sobie to tak. Gdy „komórka merytoryczna" stwierdza, że projekt jest niedoszacowany, urzędnik grzecznie dzwoni do wnioskodawcy, uprzejmie zaprasza do urzędu na rozmowę i wtedy podpowiada takie rozwiązanie, które nie zmarnuje obywatelskiej inicjatywy i zapału. Czy tak było w każdym z 11 odrzuconych projektów?

W teorii budżet obywatelski jest narzędziem, które służy rozwojowi dialogu społecznego, budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, stanowi wprost narzędzie demokracji bezpośredniej. I to narzędzie sprawiające, że ludzie rozmawiają ze sobą na tematy publiczne, zaczynają się poznawać, ich aktywność budzi się nie co 5 lat, od wyborów do wyborów, tylko co roku. Mieszkańcy uczą się, co - jako obywatele - powinni wiedzieć, by więcej zdziałać. Uczą się też skutecznego kontaktu z urzędem, a ten uczy się dobrego kontaktu z obywatelem.

A jakie efekty budżetu obywatelskiego mamy w Oławie? Ani jeden projekt w całości nie został jeszcze zrealizowany. Pamiętacie, jak to w 2022 roku budżet wygrał Miejski Grill autorstwa Agnieszki Mikołajek? Niedaleko zdążono wybudować przystanek kolejowy Oława Zachodnia, ukończono budowę Mieszkań Plus, rozpoczęto tworzenie nowego parku miejskiego, kończy się budowa centrum przesiadkowego, przekazano teren pod nowe TBS, a obiecanego grilla jak nie było, tak nie ma. To niewątpliwie przekłada się na brak zainteresowania budżetem obywatelskim. Projektów niewiele, projektów dobrze napisanych - jeszcze mnie. Głosujących tyle, co kot napłakał, a dokładniej tyle, ilu mieszka przy jednej malutkiej oławskiej ulicy.

Gdy oławski budżet obywatelski ruszał parę lat temu (2012), zechciało w nim głosować 417 mieszkańców, co już było niewielką liczbą, rok później w głosowaniu wzięło zaledwie 269 mieszkańców, rok temu tylko stu więcej, bo 369. Przypomnijmy, że w Oławie mieszka około 32 tys. osób. W Jelczu-Laskowicach (22 tys. mieszkańców) - w budżecie obywatelskim głosuje niemal 2700 mieszkańców! Jacyś inni ludzie tam mieszkają, czy... inaczej działa urząd?

Szkoda, by idea budżetu obywatelskiego w Oławie padła, a przy jego kolejnych „sukcesach" tak się pewnie stanie i wkrótce pojawią się wnioski o likwidację, skoro nikt nie chce w nim uczestniczyć. Moim zdaniem byłoby to ze szkodą dla społeczeństwa obywatelskiego. Już samo zastanawianie się nad tym, co mi jest potrzebne, jak namówić na to samo innych mieszkańców, jak to ostatecznie wykonać - prowadzi do narodzin świadomego obywatela, zdolnego do uświadomienia sobie własnych potrzeb, ale i ograniczeń, a także ograniczeń, jakim podlegają władze samorządowe.

JERZY KAMIŃSKI

Ta jazda zakończyła się UTRATĄ prawka na 3 miesiące i wysokim mandatem

OŁAWA

Funkcjonariusze grupy SPEED z oławskiego Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali kierującego, który rażąco naruszył przepisy drogowe, znacznie przekraczając dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym. Skutki? Utrata prawa jazdy na 3 miesiące, mandat w wysokości 1500 zł i 13 punktów karnych

22 lipca około godziny 11:05 w miejscowości Janików, na ul. Batorego, policjanci zatrzymali 18-letniego mieszkańca powiatu oławskiego, który kierując Skodą, poruszał się z prędkością 94 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 40 km/h.

Mimo surowszych kar wciąż wielu kierowców lekceważy ograniczenia prędkości, narażając na niebezpieczeństwo siebie i innych uczestników ruchu. „Jeżdżę szybko, ale bezpiecznie" - to jedna z najczęstszych, błędnych wymówek kierowców. Prawda jest taka, że nadmierna prędkość nadal pozostaje jedną z głównych przyczyn wypadków - zwłaszcza tych najtragiczniejszych w skutkach.

Pamiętajmy - rozsądek i rozwaga za kierownicą to klucz do bezpiecznego dotarcia do celu. Lepiej dojechać kilka minut później, niż nie dojechać wcale. Policjanci nie będą stosować taryfy ulgowej wobec kierujących, którzy łamią prawo - zwłaszcza w terenie zabudowanym.

(CK)

Powinien tu jechać z prędkością do 40 km na godzinę

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Sztacheteum

Zastanawiali my się jaki jest nasz wkład w historię wszechświata i wyszło nam, że odpowiedni. Nikt nas nie rozumie, bo my nie rozumiemy reszty, więc nie ma o co kruszyć kopii. Najważniejsze, że mamy największy wkład w historię Polski. Zaraz po zaborcach. A kiedyś nawet większy, bo zaborcy, to były knypki, które całkiem niepotrzebnie urosły. No ale natura Polaka nie pozwala bić słabszych, że o upośledzonych nie wspomnę. A Moskwicianin przez Tatarów tak był gnębiony, że z rozpaczy nazwał się Rusinem, choć Rusini to był zupełnie kto inny czyli Wikingowie z Kijowa. Austryjacy, to z kolei były popychadła z Karyntii, które musiały udawać Czechów, żeby dojść do bogactwa i znaczenia. Najgorzej było z Prusami, bo byli tak beznadziejni, że nikt współczesny im się nie dawał pod siebie podszywać, więc musieli udawać dawno wymarłych Prusów. Przyznam szczerze - trochu my ich zlekceważyli, ale jak traktować poważnie kogoś, kto się podaje za umarlaków? Czy przyzwoity lew udaje diznozaura? Nie! A Orzeł Biały - pterodaktyla? Po stokroć nie! Za umarlaków podawać się, to znaczy pecha przyciągać, bo na przykład jak nasza szlachta zaczęła podawać się za Sarmatów, to od razu Rzeczpospolita upadła. Bo te knypki - Rus, Prus i pseudo-Czech nas wzięły i rozebrały, ale wcale nie z miłości, tylko żeby się na naszej krwi utuczyć, jak będziemy po nagusiu na śniegu syberyjskim marznąć. Wniosek z tego, że na pecha mogą sobie pozwolić tylko Prusacy, co natura ich zepsuta, a lud szlachetny - taki jak my, to ni chu chu. Ale to tylko taki zakręt był histo-geo-polityczny, bo w zasadzie rozchodziło nam się o rzecz najważniejszą, na współczesnych mającą największy wpływ czyli o sport.

- Zobaczcie chłopaki - gorączkował się Hadziuk - Kanadyjczycy np. mają swoje zawody w zamiataniu po lodzie, Japonia ma zapasy grubasów, w których zresztą wygrywają głównie Mongoły, ale dopiero jak się pod Japońców podszyją: imieniem, fryzurą i bebechem. Kto pierwszy wymyślił jazdę po dziurach, to nie wiem.

Tu Hadziuk zrobił pauzę zwana mamrotówką, nie żeby coś tam wymamrotał tylko łyka Mamrota porządnego pociągnął i stworzył szansę Solejukowi, który już od dawna językiem przebierał, by się wtrącić.

- Jak to kto wymyślił jazdę po dziurach?! Polscy drogowcy!

- Ale to nie samochodami, a na nartach... - Hadziuk starał się ponownie dopchać do głosu, ale bezskutecznie.

- Ale idea nasza! - upierał się Solejuk - reszta świata tylko z oszczędności zmieniła drogie samochody na tańsze narty. Ale my mamy swój gest i honor - jeździmy po dziurach nawet bez przyznawania medali.

Przez chwilę rozważali my wprowadzenie na Olimpiadę jazdy samochodem po dziurach, ale się okazuje, że Olimiada z maszyn toleruje tylko konie, a żaden Polak nie zaproponuje by ganiać konno po dziurach, bo kto potem pługa pociągnie? Zresztą konno po dziurach, to już wymyślili Anglicy, bo u nich mechanizacja najpierwsza była i pod jej wpływem z jakiegoś powodu znielubili konie.

Rozważali my to i owo: za, spoza i na przeciw aż dotarli do konsensusa. Na Olimpiadę trzeba wprowadzić naszą narodową odpowiedź na japońskie kendo. Przy czym że u nas bambusy nie rosną, to szlachetne sztuki walki będziemy uprawiać w różnych formatach, jak Pan Prezydent, ale zdecydowanie na sztachety. Żeby medali było więcej wprowadzi się podział wagowy ze względu na twardość drewna oraz kategorię open czyli sztachety nabijane gwoździami. Nic tego nie przebije. Nic.

Zrobimy jak Japońce z dżudo, Koreańce z taekwondo i Brazyle z dżudżitsu. Najpierw po tajemniczu przez kilkadziesiąt lat będziemy się naparzać sami, a jak już będziemy najlepsi na świecie we wszystkich kategoriach, to wprowadzimy na Olimpiadę i dobra nasza - dominacja medalowa na długie lata zapewniona.

Żeby jednak nie oddawać światu wszystkiego, to tylko na terenie Polski, w nowo wybudowanym za pieniądze z KPO Sztacheteum, urządzane będą walki zgodnie z tradycją starorzymską czyli przymusowe. Np. Zandberg kontra Bąkiewicz do pierwszej krwi na widowni.

PIETREK

LISTY DO REDAKCJI

Co się odwlecze...

Dzisiaj prezentuję wiersz bez dłuższego komentarza. Już wiele razem prezentowałem swoje utwory pisane w oparciu o polskie przysłowia. Dzisiejszy wiersz zawiera również takie przysłowie, które brzmi: „Co się odwlecze, to nie uciecze." Czy to przysłowie mówi prawdę? Ja w to wątpię, a te wątpliwości zawarłem w słowach mojego wiersza pt. „CO SIĘ ODWLECZE.." Pozdrawiam i życzę czytelnikom przyjemnego lata.

*

CO SIĘ ODWLECZE...

Młodą i pięknej urody była
Przystojnych mężczyzn na pęczki miała,
Do zamążpójścia się nie śpieszyła,
Bo ciągle w kimś się podkochiwała.
Zaś na uwagi, by uważała,
Bo jej urodę wnet czas zniweczy,
Zawsze przysłowiem odpowiadała:
„Co się odwlecze, to nie uciecze".

Temu przysłowiu wciąż wierna była
I oddawała się jego pieczy,
Lecz wkrótce smutną prawdę odkryła,
Że to przysłowie wszystkiemu przeczy.
Adoratorzy gdzieś poznikali,
Także przyjaciół grono zmalało,
Bowiem rodziny pozakładali,
Zostając mężem, lub czyjąś żoną.

Dziś spojrzeć w lustro nie jest jej miło,
Dzisiaj żałuje, że odwlekała,
Bo lat i zmarszczek sporo przybyło,
A tak przysłowiu temu ufała.
Dzisiaj na nowo układa życie,
Prędko minęło piękne ćwierćwiecze,
Dziś tylko w jedno wierzy niezbicie:
„Co się odwlecze, prędko uciecze".

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

eprasa.pl f0a06e72a7

Mela: - Nie ma rzeczy NIEMOŻLIWYCH!

Tak mówi Jan Mela, znany podróżnik i społecznik, który jako dziecko w wyniku wypadku stracił rękę i nogę, a teraz już po raz drugi wziął udział jako kierowca w Wielkiej Wyprawie Maluchów, która 17 lipca gościła Oławie

Jan Mela to polski podróżnik i działacz społeczny. W lipcu 2002 roku 13-letni wówczas Jaś doznał porażenia prądem, kiedy wszedł podczas deszczu do niezabezpieczonej stacji transformatorowej na placu zabaw w Malborku. W wyniku tego zdarzenia po trzech miesiącach leczenia podjęto decyzję o amputacji lewego podudzia i prawego przedramienia. Motywację i sens życia odnalazł m.in. dzięki Markowi Kamińskiemu, znanemu podróżnikowi, który zaproponował mu udział w wyprawie na biegun północny i w tym samym roku południowy. Został najmłodszym zdobywcą biegunów oraz pierwszym, który dokonał tego w ciągu jednego roku, a zarazem pierwszą osobą z niepełnosprawnością, która tego dokonała.
W 2005 roku za swoje dokonania Jaś otrzymał „Kolosa", nagrodę podróżniczą w kategorii „Wyczyn roku" za „zdobycie w jednym roku, w wieku 15 lat, obu biegunów Ziemi".

Jan Mela

- Jak to się stało, że jest pan uczestnikiem Wielkiej Wyprawy Maluchów?

- Tak to się już dzieje na świecie, że ścieżki ludzi dobrej woli, aktywistów zawsze się przecinają. Dwa lata temu, nie chcę powiedzieć że przypadkiem, bo w przypadki nie wierzę, ale w wyniku pewnego zbiegu okoliczności spotkałem się z Rafałem Sonikiem, występowaliśmy wtedy na jednej scenie i on rzucił pomysł. Mówi: „Słuchaj, fajnie się gada, ale my robimy taką akcję, jedziemy maluchami w długie trasy i pomagamy dzieciom, dołącz do nas". A że ja czuję energię dobrych ludzi, a z Rafała taka energia płynie, powiedziałem: „Stary, jak tylko żona pozwoli, to jestem za", a że żona się zgodziła, to jestem. I uważam, że pomaganie tym, którzy - można powiedzieć są trochę po drugiej stronie, czyli dzieciakom poszkodowanym w wypadkach samochodowych, które bardzo często na samym początku tej drogi potrzebują nadziei, uwagi, naszego wsparcia, to uważam, że to jest misja każdego z nas. W ogóle się nie wahałem, czy w tym projekcie wziąć udział i absolutnie nie żałuję.

- Można powiedzieć, że pan jest przykładem takiego dzieciaka, który potrzebował wsparcia, gdy wydawało się, że życie straciło sens?

- Tak, miałem 13 lat, kiedy w wypadku straciłem rękę i nogę, a na pewien czas poczucie sensu życia, wartości i sprawczości. Wtedy jednak trafiłem na ludzi, którzy mnie z tego początkowego marazmu wyciągnęli. Uważam to za swoje przeogromne szczęście, ale wiem, że nie każdy tyle szczęścia ma, więc jeżeli mamy okazję chociaż troszeczkę w tym pomóc, a ja to traktuję jako spłatę pewnego długu wdzięczności, to nic jak tylko pomagać. A jeżeli można to robić w atmosferze realizacji pasji wśród ludzi, którzy wzajemnie się napędzają, to fantastyczna sprawa.

- Tegoroczna wyprawa to ponad 5 tys. km w fiacie 126 p, który nie należy do najwygodniejszych samochodów na świecie. Co było najtrudniejsze w tej podróży?

- W tym projekcie trudne są dystanse. Przejechaliśmy 3,5 tys. km wokół Bałtyku przez Szwecję, Finlandię, Estonię, Łotwę i Litwę, teraz jedziemy przez Polskę, więc tak łącznie to około 5 tys. km i to, co jest trudne, to to, jak te poczciwe samochody, do których jako Polacy mamy ogromnie dużo sentymentu, działają. Dlatego, że w tym samochodzie, który jest uroczy, wspaniały, przecudowny - nie ma niemalże prawie żadnych systemów bezpieczeństwa, wspomagania kierownicy, hamulców, automatycznej skrzyni biegów, do której jestem przyzwyczajony. To są rzeczy, których w tych samochodach nie ma, i śmiejemy się z kolegami, że maluch nie ma hamulców, tylko spowalniacze, więc to kręcenie kierownicą i trzymanie bezpiecznej odległości wymaga bardzo dużo uważności. To przypomina mi też, że w samochodach współczesnych, które mają te wszystkie systemy bezpieczeństwa, co może być zgubne, nigdy nie można wyłączyć myślenia, bo to uważność na drodze decyduje o tym, czy i my, i inni uczestnicy ruchu dotrzemy bezpiecznie do celu. Niestety, to czynnik ludzki decyduje o różnych nieszczęściach.

- Jedzie pan w tej wyprawie jako kierowca. Czy maluch, którym pan jedzie, jest dostosowany do pana potrzeb, czy to pan musiał się dostosować?

- Tak, biorę udział w tej wyprawie jako kierowca i często bywa, że muszę się dostosowywać do sytuacji, ale inicjatorzy Wielkiej Wyprawy Maluchów to ludzie o wielkich sercach, ale też przeogromnej wyobraźni. Już w poprzedniej wyprawie brał udział Bartek Ostałowski, profesjonalny drifter i kierowca, który kieruje autem za pomocą stopy - dla niego wtedy przygotowano pierwszego malucha z automatyczną skrzynią biegów, a teraz drugi jest dla mnie. To jest maluch, który ma przełożony silnik i skrzynię biegów ze smarta. Dzięki temu nawet tacy kierowcy jak ja, czyli z jedną ręką, czy Bartek - bez obu rąk - jesteśmy w stanie prowadzić to auto bezpiecznie. Jak widać nie ma rzeczy niemożliwych. Po raz drugi biorę udział w wyprawie maluchów i - mam nadzieję - nie ostatni, bo cel jest wyjątkowy i słuszny.

(CK)

JELCZ

W związku z dynamicznym rozwojem prowadzimy rekrutację i poszukujemy pracowników

Spółka JELCZ – Członek Polskiej Grupy Zbrojeniowej z ponad półwieczną tradycją w dziedzinie motoryzacji gwarantująca najwyższe standardy jakości, innowacyjne metody produkcji i sprawdzone rozwiązania dla sił zbrojnych poszukuje pracowników na stanowisko:

SPAWACZ

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia – umowa o pracę
- Karta MultiSport – oferujemy kilka pakietów do wyboru z dofinansowaniem dla pracownika w wysokości 50%
- Opieka medyczna LUXMED – bezpłatna opieka medyczna dla pracowników
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych – dodatki na święta oraz urlop
- Dodatek motywacyjny
- Dofinansowanie do posiłków
- Rozwój zawodowy – szkolenia zawodowe, możliwość nauki od wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników

Zapraszamy do kontaktu!
Szczegóły na naszej stronie internetowej www.jelcz.com.pl w zakładce „Kariera"
lub pod numerem telefonu 71 381 51 27

REKLAMA

eprasa.pl f0a06e72a7

Policja Oława

Mężczyznę zauważono na polu uprawnym niedaleko miejscowości jego ostatniego pobytu

Poszukiwania 45-latka zakończone SUKCESEM

POWIAT

Z sukcesem zakończono intensywne poszukiwania 45-letniego mężczyzny znajdującego się w stanie kryzysu emocjonalnego. Na szczęście jego zdrowiu i życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo

26 lipca około godz. 18:00 oficer dyżurny oławskiej komendy odebrał zgłoszenie od zaniepokojonej kobiety. Jej znajomy miał opuścić miejsce zamieszkania w stanie emocjonalnym, mogącym wskazywać na zagrożenie życia. Ustalono, że 45-latek z Wrocławia może znajdować się w rejonie Biskupic Oławskich, jednak jego telefon był nieaktywny.

Policjanci z Oławy i Jelcza-Laskowic natychmiast przystąpili do działań. Do akcji dołączyły inne służby: PSP Oława, jednostki OSP, ratownicy z Grupy MEVA wyposażeni w drony oraz leśnicy. W trakcie przeszukania terenów leśnych odnaleziono rower i kurtkę zaginionego. Do akcji włączono również policyjnego przewodnika z psem tropiącym z KMP Wrocław. I to właśnie wspólna, szeroko zakrojona akcja doprowadziła do szczęśliwego finału - mężczyznę zauważono na polu uprawnym niedaleko miejscowości jego ostatniego pobytu. Potrzebował pilnej pomocy medycznej. Dzięki szybkiej i skutecznej akcji służb, mężczyzna otrzymał ją na czas.

Policja dziękuje wszystkim zaangażowanym służbom za profesjonalizm, determinację i doskonałą współpracę. PAMIĘTAJMY: Każdy z nas może spotkać się z sytuacją, w której ktoś z bliskich lub znajomych przeżywa poważny kryzys emocjonalny. Czasem wystarczy jedna rozmowa, telefon czy uważna obserwacja, by zapobiec tragedii.

(CK)

African Music School „Instrumenty zamiast broni”

JECZ-LASKOWICE

Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach zaprasza na wyjątkowy koncert z serca Afryki „Instrumenty zamiast broni” w rytmach afrykańskich, jazzu i reggae!

Będzie to poruszające muzyczne spotkanie z młodymi artystami z Republiki Środkowoafrykańskiej - absolwentami African Music School, pełne energii, pasji i nadziei. Dochód z koncertu oraz zbiórka do puszek podczas wydarzenia zostaną przeznaczone na rozwój jedynej szkoły muzycznej w RCA - miejsca, które chroni dzieci przed przemocą i daje im przyszłość. Koncert odbędzie się we wtorek 5 sierpnia 2025 o godz. 18.00 w sali kameralnej MGCK. Wstęp wolny. To prawdziwa okazja, by posłuchać dźwięków Afryki i zmienić świat na lepsze.

African Music School to pierwsza szkoła muzyczna w Republice Środkowoafrykańskiej. To wyjątkowe miejsce, gdzie muzyka staje się narzędziem przemiany społecznej.

Dzieci uczą się tu nie tylko gry na instrumentach czy obsługi programów do produkcji muzyki - przede wszystkim rozwijają swoją wrażliwość, uczą się empatii i odkrywają, jak ważna jest wspólnota. Szkoła pełni również rolę bezpiecznej przystani w kraju dotkniętym ubóstwem i wieloletnimi konfliktami zbrojnymi - codziennością dla mieszkańców Republiki Środkowoafrykańskiej.

Celem African Music School jest stworzenie nowej rzeczywistości dla młodego pokolenia. Zamiast karabinów, tak powszechnych na ulicach RCA, dzieci trzymają w rękach instrumenty. W duchu hasła, które stało się mottem szkoły - „One musician more, one soldier less” - br. Benedykt wraz ze swoimi uczniami zmieniają świat: poprzez muzykę, edukację i budowanie wartości opartych na człowieczeństwie.

Podczas koncertu prowadzona będzie zbiórka instrumentów.

- Jeśli masz w domu instrument, którego już nie używasz - przekaż go nam i podaruj dzieciom możliwość nauki i rozwoju - namawiają organizatorzy.

Zespół wystąpi w składzie: Gustave Houboutouni, Jordan Bendoioum, Hypolite Balay. Gościnnie zagra Regina Felix.

(CK)

REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

16 VI	- Marek Zawadzki	- ur. 1962
21 VII	- Irena Anklewicz	- ur. 1940
22 VII	- Maria Krall	- ur. 1951
23 VII	- Seweryn Brysiewicz	- ur. 1937
23 VII	- Zofia Szczyrska	- ur. 1943
24 VII	- Jerzy Kwiatkowski	- ur. 1942
24 VII	- Jan Karaszowski	- ur. 1936
26 VII	- Maria Senenko	- ur. 1952
27 VII	- Kazimiera Łaska	- ur. 1934

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00

REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka
Filia w Siechnicach, ul.Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul.Witosa 19, tel. 71 318 33 21
Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl
Niskie ceny

REKLAMA

eprasa.pl f0a06e72a7

Syryjczycy w Oławie. Dziesięć LAT później

Carmen z rodziną w Syrii, ale tylko na chwilę, bo wrócili do Oławy

OŁAWA

Pamiętacie Carmen i jej rodzinę? Pisaliśmy o nich parę razy. Uciekli z pogrążonej w wojnie Syrii do Oławy, gdzie zaprosił ich i zaopiekował się nimi Tomasz Wilgosz

Przyjechała ich wtedy szóstka. 27-letnia Carmen z mężem Tonim i synkiem Adelem, brat Toniego, czyli Mimoz, zwany tak dla ułatwienia, bo naprawdę nazywa się Mouhannad, oraz ich rodzice, czyli obecnie osiemdziesięcioletni Adel i jego żona Salwa. Dziś rodzina rozrosła się, bo Mouhannad ma żonę Natalię i syna Antoniego.

O tym, że syryjska rodzina żyje w Oławie, przypomina lokal „pod wieżowcem" o nazwie Homs - bo tak nazywa się miasto, z którego przyjechali. Do dziś prowadzą go bracia Toni i Mouhannad. Carmen pracuje obecnie w Ergisie. Opowiada nam, jak ich sytuacja w Oławie wygląda po dziesięciu latach od przyjazdu.

*

- Czy można jednym słowem podsumować te 10 lat w Oławie?

- Jednym słowem byłoby bardzo ciężko - mówi Carmen. - To zbyt długi okres.

- To jakie te 10 lat były dla ciebie i twojej rodziny?

- Nie należały do najłatwiejszych. Musieliśmy odnaleźć się w nowym środowisku, a jednocześnie zachować swoją syryjską kulturę.

- Ile z tego się udało?

- Dużo. Jestem bardzo dumna z tego, że dziś mój syn Adel potrafi się odnaleźć i tu, i tu. Gdy jest w szkole, to jest prawie Polakiem, a gdy jest w domu czy w arabskim otoczeniu, jest Syryjczykiem.

- Warto było przyjeżdżać do Polski, do Oławy 10 lat temu?

- Z jednej strony tak, z drugiej... zawsze są jakieś wątpliwości. Jak zawsze - są plusy i minusy. Ciężko było zostać w Syrii, bo przecież uciekaliśmy wtedy przed wojną, ale teraz wciąż za Syrią tęsknię. Ciężko więc jednoznacznie ocenić. Pewne jest, że nie żałujemy tamtego przyjazdu - wtedy podjęliśmy jedyną dobrą decyzję, rozsądną.

- Gdyby jednak ktoś dzisiaj spytał, czy chcielibyście wrócić do Syrii, to jaka byłaby odpowiedź?

- Że chętnie. Wiemy, że to byłoby bardzo ciężkie wyzwanie, bo musielibyśmy już trzeci raz zaczynać wszystko od początku, od zera, ale czasem myślę o tym. Obecnie to jest niemożliwe, bo sytuacja w Syrii wciąż nie jest stabilna, ale gdyby kiedyś... To trudne pytanie, ale tak, chcielibyśmy, ale czy to w ogóle byłoby możliwe, to już inna sprawa. Na razie na pewno nie. Zostaniemy więc jeszcze w Oławie. Mam też świadomość, że z czasem coraz trudniej będzie mi przekonać do czegoś takiego moje dzieci. Bo syn, który ma 13,5 roku, jest tu już 10 lat, a Justynka tu się urodziła, więc... byłoby ciężko.

- A stać was byłoby na to, aby wrócić do Syrii?

- Ciężko powiedzieć, bo tam kolejny raz musielibyśmy zaczynać od zera, a nie mamy na to odłożonych pieniędzy.

- Czy przez te 10 lat w Oławie zmieniło się twoje postrzeganie Polski i Polaków?

- Nasze spojrzenie na was zmieniło się, bo zmieniło się spojrzenie Polaków na nas... Nie patrzą już na nas jak na obcych, jesteśmy bardziej swoi. Jesteśmy, owszem z Syrii, ale ludzie widzą, że mieszkamy tu już dziesięć lat, zżyliśmy się z tym miejscem, z miastem. Można powiedzieć, że teraz jesteśmy już nie tylko z Syrii, ale także z Oławy. Wcześniej zdarzało się, że Polacy krzywo na nas patrzyli, choć akurat w Oławie nie było tak źle. Odczuwaliśmy, że nie wszyscy w Polsce akceptują naszą obecność - to, że obcokrajowcy przyjeżdżają do Polski. Teraz już nie ma takich sytuacji, aby ktoś krzywo spojrzał na mnie czy na nas.

- W Syrii została rodzina. Utrzymujecie z nią kontakt?

- Tak, są tam choćby moi rodzice. Od przyjazdu do Oławy byliśmy już dwa razy w Syrii, ostatnio rok temu.

- I?

- Nie da się tego opowiedzieć. Lądujemy w Libanie, potem trzy godziny taksówką, aby dotrzeć do Syrii. Bardzo nam się podobało, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że dla nas, przyjeżdżających teraz zza granicy, wszystko było dobre, ale dla tych, którzy tam żyją stale, nie jest łatwo, nie jest im lekko. To widać.

- Co było najgorsze te 10 lat temu, gdy przyjechaliście do Europy?

- Zaczęliśmy od zera, bo to jednak zupełnie inny kraj, inna kultura, inny sposób myślenia... Trzeba było się w tym wszystkim odnaleźć, wśród Polaków.

- Kto z tej początkowej szóstki najlepiej i najszybciej się zasymilował?

- Adel. Potem chyba ja.

- Do Oławy zaprosił was 10 lat temu Tomasz Wilgosz, który wtedy wam sporo pomagał, oczywiście przy wsparciu innych mieszkańców Oławy. Czy dzisiaj jesteście całkowicie samowystarczalni?

- Myślę że tak. Oczywiście są takie sytuacje, gdy dzisiaj mam problem, aby coś zrozumieć, i w takich sytuacjach Tomasz wciąż jest nam potrzebny. Przyjaźnimy się, to są prywatne relacje, nasze rodziny spotykają się ze sobą, rozmawiamy. Nawet z okazji naszego 10-lecia pobytu w Oławie spotkaliśmy się przy stole.

- Gdzie teraz mieszkacie? Kiedyś chyba było to mieszkanie, za które płaciła jakaś fundacja. A teraz?

- Dziadkowie nadal mieszkają w tamtym mieszkaniu, ale my już żyjemy na Osiedlu Sobieskiego.

- Czego wam brakuje w Oławie?

- Szczerze? W samej Oławie chyba niczego. W całej Europie za to brakuje nam ogólnie takiej wieczornej części dnia, kiedy w Syrii wszyscy się spotykamy. W Europie po godzinie 18.00 każdy już jest w domu, zamyka się. A u nas dopiero wtedy otwiera się drzwi i wychodzi przed dom, na ulicę, gdzie zaczyna się toczyć życie. Rozmawiamy ze sobą, wymieniamy się doświadczeniami, wspólnie przygotowujemy posiłek, jemy, tak prowadzimy nasze społeczne życie, czego u was nie ma.

- I gdy byliście rok temu w Syrii...

- ...korzystałem z tego na maksa. Prawie w ogóle nie chodziłam spać. Rozmawiałam, chłonęłam to... Tak, chyba tego najbardziej mi u was brakuje. Do reszty już się przyzwyczailiśmy i nie czujemy braku. Może jeszcze tylko prawdziwego lata nam u was brakuje.

- Przecież teraz jest u nas gorąco, nawet za gorąco.

- Nie. Wcale nam nie przeszkadza, gdy u was jest 35 stopni Celsjusza, bo to dla nas normalne. Teraz na przykład w naszych syryjskich okolicach jest 35-36 stopni. Gdyby tak było w Oławie, byłoby super.

- Czyli gdy wszyscy w Oławie będą padać od upałów...

- ...to my dopiero zaczniemy żyć! (śmiech).

- A co z młodym Adelem?

- Dużo rozmawiamy o Syrii, aby wiedział, kim jest. Gdy tu coś robimy, np. obchodzimy święto, od razu opowiadamy mu, jak to jest w Syrii. Gdy był w Syrii z nami ostatnio, był przeszczęśliwy. Spotkał kuzynów, mogli razem wyjść przed dom, porozmawiać...

- Kim on chce być i gdzie chce być?

- Z jednej strony nie chcę z nim o tym rozmawiać... po prostu się boję tego, co mogę usłyszeć. Z drugiej strony, wiem, że to przede mną. Nie chcę mu niczego narzucać. Tym bardziej nie chcę wzbudzać w nim konfliktu i pytań o to, kim naprawdę jest.

- Ale taka rozmowa pewnie cię wkrótce czeka?

- Wiem, ale dopóki on jeszcze nie pyta o to, milczę.

- A gdy zapyta?

- Nie chciałabym go stawiać w trudnej sytuacji... Jest Syryjczykiem, który musiał uciekać, bo była wojna, zrobiliśmy wtedy to, co trzeba było zrobić, aby go chronić, więc znaleźliśmy się w Oławie. Tu ma teraz mnóstwo kolegów, tu ma swoje życie...

- A gdy powie, że chciałby tu zostać na stałe?

- Niech zostanie. Trochę się tego boję, ale wiem, że najprawdopodobniej tak właśnie będzie. Co jednak mogłabym zrobić w takiej sytuacji?

- A gdyby jednak zechciał wrócić o Syrii?

- Byłoby nam wtedy łatwiej wrócić, bo z nim. Dlatego też w domu mówimy po arabsku, opowiadamy o naszej kulturze, staramy się, aby nie zapomniał swoich korzeni. Żeby chociaż na wakacje chciał swój kraj odwiedzić, swoją rodzinę.

- Jaką Syrię widzisz, gdy przymkniesz oczy?

- Wieczór, jesteśmy przed domem, czuję zapachy naszych przypraw, naszej kawy... Jest lato. We wspomnieniach złych rzeczy się nie pamięta, tylko te dobre. Tęsknię.

- Czy można o was nadal powiedzieć, że jesteście uchodźcami?

- Chyba już nie. 10 lat temu byliśmy, a teraz już jesteśmy po prostu mieszkańcami Oławy. Wtedy bywało ciężko, nadal są trudne sytuacje, ale w sumie nie jest źle. Zresztą gdybyśmy byli gdziekolwiek indziej, też nie byłoby nam jakoś bardzo łatwo. To nie jest tak, że jest nam źle, bo jesteśmy w Oławie, tylko po prostu jesteśmy wyrwani z Syrii, w nowym miejscu. To samo dzieje się pewnie z Polakami, gdy los rzuci ich gdzieś daleko i muszą wszystko zaczynać od nowa. Ale z tego, co zrobiliśmy przez te 10 lat, czuję się dumna.

JERZY KAMIŃSKI

Wojna „gangów" w J-L s.4

strony 14 23 41-43

25 lat powiatowa

gazeta.olawa.pl

Miłosierdzie dla uchodźców bez ceregieli

Zanim papież Franciszek zaapelował o przyjmowanie uchodźców z krajów ogarniętych wojną, niektórzy z nich już chodzili po ulicach Oławy. Kupowali najtańszy chleb, przyglądali się drzewom i robili kanapki pielgrzymom do Częstochowy s.24-25

10 lat temu przyjechali do Oławy i trafili na okładkę naszej gazety

eprasa.pl f0a06e72a7

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.fb.com/starostwo.olawa
www.starostwo.olawa.pl • www.bip.starostwo.olawa.pl

1998-2023

Kontakt:
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Nowoczesna obsługa klientów w starostwie - mamy urzędomat!

Aby podnieść jakość obsługi mieszkańców i zredukować czas oczekiwania w kolejkach, Starostwo Powiatowe w Oławie uruchomiło automatyczne urządzenie do odbioru dokumentów, działające podobnie jak popularne paczkomaty. To kolejny krok w kierunku cyfryzacji usług publicznych w naszym urzędzie, którego celem jest wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań administracyjnych oraz podniesienie jakości obsługi mieszkańców.

Szybko, wygodnie i nowocześnie

Dzięki nowemu urządzeniu klienci starostwa mogą odebrać dowód rejestracyjny pojazdu o dowolnej porze dnia i nocy, przez cały tydzień, bez konieczności osobistej wizyty w godzinach pracy urzędu. Wystarczy podejść do urzędomatu, który znajduje się przy wejściu do budynku starostwa od strony banku, i za pomocą otrzymanego kodu na swój numer telefonu odebrać dokument – działa to podobnie jak w paczkomatach. Początkowo w urzędomacie będzie można odbierać tylko dowody rejestracyjne. W późniejszym etapie rozszerzymy możliwości urzędomatu o odbiór kolejnych dokumentów.

Jak to działa?

We wniosku o dowód rejestracyjny należy wybrać opcję odbioru dokumentu w urzędomacie i wpisać swój numer telefonu, na który przyjdzie SMS z kodem. Po otrzymaniu wiadomości wprowadzamy sześciocyfrowy kod na dotykowym ekranie urzędomatu i oczekujemy na automatyczne otwarcie się skrytki z dokumentami.

Komentarz starosty

- Uruchomienie urzędomatu to ważny element naszych działań na rzecz nowoczesnej i przyjaznej mieszkańcom administracji – mówi starosta Marek Szponar. Chcemy, aby korzystanie z usług starostwa było jak najprostsze, szybkie i dostosowane do współczesnych oczekiwań. Dzięki nowemu urządzeniu mieszkańcy zyskują swobodę i wygodę – mogą odebrać dokument bez czekania w kolejkach i bez konieczności dostosowywania się do godzin pracy urzędu. To rozwiązanie, które oszczędza czas i ułatwia codzienne życie, a jednocześnie wpisuje się w szerszy plan cyfryzacji usług publicznych w naszym powiecie – podsumował starosta.

TEKST I FOT. JAROSŁAW KILNAR

Chcą korzystać z naszych rozwiązań

24 lipca przedstawiciele powiatu wałbrzyskiego - starosta Leopold Górski, wicestarosta Mirosław Lech i naczelnik Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej i Gospodarki Nieruchomościami Grażyna Biały, odwiedzili Oławę.

Delegacja z Wałbrzycha przyjechała do oławskiego starostwa, aby zapoznać się z nowoczesnymi rozwiązaniami, jakie wdrożył w ostatnim czasie nasz urząd. Mowa o systemie dyspozytora na klucze oraz - przede wszystkim - urzędomacie umożliwiającym odbiór dokumentów, na podobnej zasadzie jak popularne paczkomaty.

TEKST I FOT. JK.

Poprawa infrastruktury drogowej w Bystrzycy

Odwiedziliśmy ul. Wójcicką w Bystrzycy na odcinku - od znaku wjazdu do miejscowości, do skrzyżowania z ul. Słoneczną, na której prowadzone są intensywne roboty drogowe. To końcowy etap prac prowadzonych w ramach inwestycji: „Przebudowa drogi powiatowej nr 1548D Minkowice Oławskie – droga wojewódzka nr 396 – Bystrzyca".

Drogowcy układają nową warstwę nawierzchni bitumicznej. Prace remontowe tej inwestycji polegają również na wykonaniu obustronnych poboczy z kruszywa łamanego, przebudowie istniejących zjazdów oraz na budowie drogi dla pieszych w Bystrzycy.

Łączny koszt zadania pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1548 D Minkowice Oławskie – droga wojewódzka nr 396 – Bystrzyca" wynosi 8 895 010,70 zł, z czego 7 649 073,12 zł to dofinansowanie z programu Polski Ład, które otrzymał inwestor - Powiat Oławski. Wkład finansowy naszego samorządu to – 621 327,62 zł. Pozostałe samorządy wsparły inwestycję kwotami: Gmina Oława - 528 339,62 zł oraz Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice - 95 958,34 zł.

Przedsięwzięcie realizuje Powiatowy Zarząd Drogowy w Oławie. Wykonawcą zadania jest firma EUROVIA Polska S.A.

TEKST I FOT. JK.

Trwają prace remontowe ul. Oławskiej w Jaczkowicach

Zakres robót tego przedsięwzięcia obejmuje m.in. wykonanie: nawierzchni o szerokości 6 metrów wraz ze ściekami przykrawężnikowymi, chodnika o szerokości 1,8 m oraz drogi dla pieszych i rowerów o szerokości 3 metrów na całej długości. Droga zostanie odwodniona (poprzez wykonanie kanalizacji deszczowej), powstanie nowoczesne oświetlenie, a kable teletechniczne i energetyczne będą zabezpieczone.

Przypomnijmy, że Powiat Oławski na inwestycję „Przebudowa drogi powiatowej nr 1574 D, ul. Oławska w m. Jaczkowice długość 0,875 km" otrzymał dofinansowanie w wysokości 100% ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Wykonawcą zadania jest firma Adamietz Sp. z o.o. ze Strzelec Opolskich, a całkowity koszt przedsięwzięcia wyniesie 4 419 790,77 zł.

TEKST I FOT. JK

eprasa.pl f0a06e72a7

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Pogodna stulatka z Chwałowic

Wyjątkową rocznicę 100 lat świętowała 25 lipca br. pani Anna Sobczak z Chwałowic

Z tej pięknej okazji złożyli jej życzenia, wręczyli kwiaty oraz prezent burmistrz Piotr Stajszczyk i kierownik USC Danuta Zapotoczna. W liście gratulacyjnym burmistrz napisał m.in.: „Dane było Pani przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nim związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń, z której mogą korzystać następne pokolenia. Niech nie opuszcza Pani zdrowie i pogoda ducha, a troska i miłość ze strony najbliższych niech będzie niezawodnym wsparciem”.

Dzieciństwo i młodość pani Sobczak spędziła na Kujawach. Jej ojciec był zarządcą majątku ziemskiego. Następnie mieszkała w Zielonej Górze, a od 25 lat mieszka wraz ze swoją chrzestną córką Jolantą Cybulską i jej mężem Markiem.

Pani Sobczak wykonywała zawód krawcowej i jeszcze dzisiaj z zamiłowaniem tworzy elementy garderoby. Przed swoimi setnymi urodzinami wykonała na szydełku kołnierzyk, który zdobił ją na uroczystości.

(UM)

Nabór na stanowisko urzędnicze

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice informuje, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.jelcz-laskowice.pl w zakładce Nabory na wolne stanowiska urzędnicze, zostało opublikowane ogłoszenie o naborze na stanowisko ds. ewidencji ludności i dowodów osobistych. Termin składania ofert upływa 8 sierpnia br. W sprawie szczegółowych wymagań odsyłamy do ogłoszenia.

(KEW)

W rocznicę powstańczego zrywu

1 sierpnia br. o godz. 17:00 odbędzie się uroczystość, upamiętniająca 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Z tej okazji spotkają się pod pomnikiem władze miasta, radni i mieszkańcy. Zostanie odśpiewany hymn państwowy, rozwinięta sporych rozmiarów flaga biało-czerwona, a delegacje złożą pod pomnikiem kwiaty.

Specjalnie na tę okoliczność powstał pod kierownictwem Bartka Deryło i Kacpra Kolado Jelczański Chór Społeczny, który odśpiewa powstańcze piosenki. W występie weźmie udział Kasia Moś – wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, a wszyscy uczestnicy będą mogli włączyć się do śpiewu, dzięki śpiewnikom, przygotowanym przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury.

(AR)

BURMISTRZ JELCZA – LASKOWIC
ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej

Oznaczenie i położenie nieruchomości /nr działki, AM, obręb ewid., KW/	*Pow.* /m²/	*Cena wywoławcza netto* /zł/	*Wadium* /zł/	*Minimalne postąpienie* /zł/	*Opis nieruchomości*	*Przeznaczenie nieruchomości w mpzp*
84/51; AM-1; Miłoszyce ul. Słowackiego WR1O/00044208/2	1712	**270 000**	15 000	2 700	Działki o kształcie regularnym przylegające do nieurządzonej drogi gminnej. Sieci gazowa, wodociągowo-kanalizacyjna, energetyczna, przebiegają w ul. Słowackiego. Działki wymagają stworzenia warunków do przyłączenia się do tych sieci. Najbliższe sąsiedztwo to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz tereny niezainwestowane przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Działka 84/51 graniczy z terenem zieleni publicznej o charakterze rekreacyjnym stanowiącą strefę kontrolowaną w której przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (uchwała nr XXXVII/331/2001 Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach z dnia 27.06.2001 r.) przedmiotowe działki położone są w terenie oznaczonym jako teren zabudowy mieszkaniowej, przeznaczony pod budownictwo jednorodzinne wolnostojące
84/53; AM-1; Miłoszyce ul. Słowackiego WR1O/00044208/2	1566	**260 000**	13 000	2 600		
84/55; AM-1; Miłoszyce ul. Słowackiego WR1O/00044208/2	1565	**260 000**	13 000	2 600		
84/56; AM-1; Miłoszyce ul. Baczyńskiego WR1O/00044208/2	1171	**190 000**	10 000	1 900		
84/57; AM-1; Miłoszyce ul. Baczyńskiego WR1O/00044208/2	1235	**200 000**	10 000	2 000		

● Przetarg odbędzie się **03 września 2025 r.** o **godz.10.00** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 - pok. nr 11a.
● Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłata wadium do 28 sierpnia 2025 r. na konto Gminy Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002.**
- W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki.
- Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie gminy.
- Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.
- Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
● Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:
- dokument stwierdzający tożsamość uczestnika przetargu,
- pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego do wzięcia udziału w przetargu gdy osoba fizyczna lub osoba prawna działa przez pełnomocnika,
- osoby prawne zobowiązane są do okazania aktualnego wypisu z rejestru sądowego sporządzonego nie wcześniej niż 3 dni przed datą przetargu oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu,
- pisemne oświadczenie uczestnika przetargu o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości.
● Przy nabywaniu nieruchomości do majątku wspólnego, wymagana jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, posiadającego pełnomocnictwo współmałżonka z notarialnym poświadczeniem podpisu, na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu.
● Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
● Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości.
● Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa w imieniu którego wykonuje prawa własności Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Jelcz-Laskowice do dnia 11.03.2090 r.
- stawka procentowa opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego w/w nieruchomości wynosi 1% ceny nieruchomości, określonej zgodnie art. 67 ustawy o gospodarce nieruchomościami,
- opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości gruntowej należy wnosić w terminie do dnia 31 marca każdego roku z góry za dany rok,
- wysokość opłaty rocznej podlega aktualizacji nie częściej niż raz na 3 lata, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.
● W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium ulegnie przepadkowi.
● Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostanie wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu.
● Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży, przed jej podpisaniem.
● Za dokonanie wpłaty przyjmuje się datę uznania na rachunku bankowym gminy.
● Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług (VAT 23%).
● Koszty notarialne oraz opłaty sądowe związane z nabyciem nieruchomości ponosi Nabywca.
● Informacje w sprawie przetargu udzielane są w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 - pok. nr 13, tel. 71 381-71-56.
● Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnej przyczyny.

Z UP. BURMISTRZA
MICHAŁ WOLSKI
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Aktywne lato Seniora! Bezpłatna gimnastyka w lipcu i sierpniu

Centrum Kultury zaprasza wszystkich seniorów na letnie, bezpłatne zajęcia sportowe na świeżym powietrzu, dokładnie na łące przy basenie. W lipcu i sierpniu, od poniedziałku do czwartku, zawsze o godz. 8:00 rano. Poniedziałek i środa - relaksujące i wzmacniające ciało oraz umysł ćwiczenia Qigong. Wtorek i czwartek - prozdrowotna gimnastyka ogólnousprawniająca. Zapisy w sekretariacie Centrum Kultury lub pod numerem tel. 798-960-230. Zajęcia prowadzone są przez doświadczonych instruktorów i dostosowane do możliwości uczestników. Wystarczy przyjść w wygodnym stroju i z uśmiechem.

eprasa.pl f0a06e72a7

GMINA OŁAWA

Sesja RG

Wójt pod OSTRZAŁEM. Absolutorium otrzymał, ale wotum zaufania już nie

Wójt Artur Piotrowski otrzymał absolutorium za wykonanie budżetu w roku 2024. Radni nie udzielili mu jednak wotum zaufania. Nie brakowało pytań i wątpliwości...

Wójt Artur Piotrowski i jego zastępczyni Helena Masło

Podczas sesji wójt Artur Piotrowski przedstawił raport o stanie gminy Oława za rok 2024. Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał radny Jakub Turański, który - poza słowami uznania - wskazał także na istotne - w jego opinii - braki w dokumencie.

- Dziękuję za przygotowanie raportu i chcę przede wszystkim podziękować pracownikom Urzędu Gminy za dodatkowy wysiłek - stwierdził. - Doceniam pozytywne zmiany - chociażby lepszą współpracę z organizacjami pozarządowymi czy dotrzymanie słowa w sprawie konkursu na kulturę. Ale niestety muszę dodać też łyżkę dziegciu do tej beczki miodu.

Radny wskazał m.in. na brak wzmianki o programie opieki nad zwierzętami, planie rozwoju sieci wodno-kanalizacyjnej, strategii rozwiązywania problemów społecznych i programie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wicewójt Helena Masło przyznała, że wszystkie te działania są realizowane, a ich brak w raporcie to najprawdopodobniej pomyłka.

Turański zaakcentował też, że strategia rozwiązywania problemów społecznych obowiązywała jedynie do końca 2023 roku, a nową gmina przyjęła dopiero w bieżącym roku, co tworzy formalną lukę - a ta, jak zaznaczył, jest niezgodna z ustawą o pomocy społecznej.

- To rzeczywiście pokłosie ubiegłorocznych rozmów - odniosła się do tego wicewójt Masło. - Przymierzamy się do powołania Centrum Usług Społecznych,co będzie się wiązało z kolejnymi dokumentami strategicznymi - zarówno diagnozującymi problemy społeczne, jak i potrzeby mieszkańców. Uchwała dotycząca strategii została już podjęta, ale faktycznie mogło dojść do przeoczenia. Wyjaśnię to z kierownikiem GOPS-u.

Dalsza część rozmowy dotyczyła m.in. braku sprawozdania z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, które - zgodnie z przepisami - powinno trafić do radnych do końca maja.

- Tego dokumentu nie otrzymaliśmy - podkreślił Turański. Wicewójt poprosiła radnego o rozmowę w tej sprawie po zakończeniu sesji.

Pojawił się też temat zagospodarowania budynku po byłej szkole w Siedlcach. Radny Paweł Kotwica zapytał, czy można by tam przenieść Gminny Zespół Oświaty oraz straż gminną. Wicewójt przyznała, że możliwości są różne, ale decyzja wymaga głębszej analizy. - Swego czasu zainteresowana tym budynkiem była fundacja, wcześniej stowarzyszenie „Tęcza" - mówiła. - Chcieliśmy uniknąć sytuacji, że pusty budynek generuje koszty, a nie służy mieszkańcom.

Kolejne pytanie Kotwicy dotyczyło przyszłości świetlicy w Chwalibożycach, której właścicielem jest zarówno gmina Oława, jak i Gminna Spółdzielnia. Radny chciał wiedzieć, jak samorząd planuje dalej prowadzić to miejsce. Helena Masło przyznała, że sytuacja własnościowa obiektu jest skomplikowana: - Świetlica znajduje się na specyficznie wydzielonej działce, co już samo w sobie stanowi problem. Układ współwłasności z GS i wcześniejsze decyzje doprowadziły do tego, że dziś miejsce to traci na atrakcyjności. Zaczęliśmy jednak rozmowy z GS-em. Obu stronom zależy, żeby sprzedać tę nieruchomość. Trwają rozmowy, nieruchomość wzbudza zainteresowanie. Trzymajcie kciuki, żeby się udało.

Wójt Artur Piotrowski dodał, że problemem jest także niejasny podział samego budynku. - W większości przypadków udziały wyglądają 50 na 50, ale nikt dokładnie nie wie, która część należy do kogo. Dlatego najrozsądniejsze będzie sprzedanie tego jako całości.

„PROBLEMY Z DEMOGRAFIĄ? NIE WIEM, CO WÓJT MOŻE ZROBIĆ... RUSZYĆ W TEREN?"

W dalszej części dyskusji Jakub Turański zwrócił uwagę m.in. na brak danych o długości dróg oraz sieci gazowej. Jak tłumaczyła kierowniczka referatu inwestycji, gmina nie ma jeszcze pełnej inwentaryzacją dróg wewnętrznych, natomiast długość dróg publicznych wynosi ponad 30 kilometrów. Inwentaryzacja została zlecona i ma być gotowa w przyszłym roku. W przypadku sieci gazowej - jak wskazała - gmina nie jest jej zarządcą, a do tej pory nie udało się uzyskać danych od operatorów.

Turański wyraził też zaniepokojenie, bo w raporcie pominięto temat konsultacji społecznych w sprawie współpracy z organizacjami pozarządowymi. Zauważył, że na konsultacje nie przyszedł nikt - jego zdaniem przez źle dobrany termin. W odpowiedzi wójt Piotrowski stwierdził: - Na zebrania wiejskie przychodzi 2-5 osób i na to nie mamy wpływu. Nie nasza wina, że ludzie się nie interesują. A potem często jest tak, że najwięcej do powiedzenia mają ci, którzy nie przychodzą.

Dużo emocji wywołała sprawa braku stypendiów dla uczniów osiągających wysokie wyniki w nauce. Turański domagał się wyjaśnień, dlaczego mimo wniosków składanych przez rady rodziców i mimo ustawowej możliwości gmina nie wdrożyła systemu nagradzania uczniów. Wójt przypomniał o konkursie „Najlepszy z najlepszych", który odbywa się cyklicznie, ale przyznał, że stworzenie systemu stypendialnego wymagałoby oddzielnego budżetu i regulaminu. - Nie chciałbym kogoś urazić, że ten dostanie za mało, ten za dużo, za to damy, a za to nie. Pomyślimy o tym - zapowiedział.

Wicewójt Masło zaznaczyła, że temat wart jest poważnej dyskusji w komisjach i - jeśli radni uznają to za potrzebne - może się zakończyć przyjęciem uchwały. Turański jednak nie odpuszczał i przypomniał, że temat stypendiów zgłaszano już jesienią ubiegłego roku, a samorząd nie przedstawił tej propozycji komisji oświaty. - Będę ten temat niósł na sztandarach i wnioskował przy kolejnym budżecie - zapowiedział.

W końcówce debaty radni wrócili jeszcze do danych demograficznych. Turański zauważył, że w ubiegłym roku na terenie gminy urodziło się 100 dzieci, a do klas „0" w szkołach trafiło ich 160. Wskazywał przy tym na spadkowy trend przyrostu naturalnego i pytał, co władze gminy zamierzają z tym zrobić.

Wójt zareagował z nutą ironii: - To nie do mnie pytanie...

Po czym dodał bardziej żartobliwie: - W latach PRL wyłączali prąd i to działało. Przyrost był większy. W tym przypadku nie możemy wiele zrobić. Są programy rządowe, 800+, nie wiem, co wójt może zrobić... Może ruszyć w teren? Przysięgam, nie mam pojęcia, co zrobić.

Pytano także m.in. o działania związane z tworzeniem gminnej spółki komunalnej. Wójt wyjaśnił, że powstała już koncepcja i przeprowadzono audyt wykazujący potencjalne oszczędności. Gmina chce kupić teren po firmie Rolchem w Gaci, by spółka miała swoją siedzibę. Na razie jednak - tłumaczył - to gmina musi ponosić koszty, bo spółka nie ma własnych zasobów ani środków finansowych.

Turański dopytywał, dlaczego interpelacje radnych nie są publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Władze przyznały, że wynika to raczej z zaniedbania niż celowego działania i zapowiedziały uregulowanie tej kwestii.

Wiceprzewodnicząca RG Marzena Jałoszyńska pochwaliła powrót do tradycji nagradzania sportowców, ale zaznaczyła, że zasady powinny być sprawiedliwe, by wszystkie dzieci czuły się docenione. Wójt przyznał, że pojawiają się dylematy: - Jeszcze nic nie zaczęliśmy dawać, a już są problemy komu dać, komu nie. Jeśli mam zawodniczkę, która jest mistrzynią Polski, a są też dzieciaki, które grają drużynowo w piłkę nożną w ramach gminnych i powiatowych, to czy mam wyróżnić mistrzynię bardziej, czy nie? Liczę, że komisja oświaty w tym pomoże.

Na koniec radna Jałoszyńska zwróciła uwagę na trudne warunki mieszkaniowe w Niemilu i brak planów budowy nowych lokali socjalnych. Wójt odpowiedział, że gmina złożyła wniosek o zgodę na wyburzenie starego budynku po szkole w tej miejscowości, by na tym terenie powstały nowe mieszkania socjalne.

KUBIK: - W TEJ GMINIE DZIEJĄ SIĘ RZECZY NIEMOŻLIWE

W kolejnej części sesji głos mogli zabierać mieszkańcy. Jako pierwsza z tej możliwości skorzystała Edyta Kubik - działaczka społeczna i kandydatka na wójta w ostatnich wyborach. Najpierw podniosła kwestię trybu zwołania sesji - jak zaznaczyła, sesja absolutoryjna powinna odbyć się jako sesja zwyczajna, która wymaga wcześniejszego, co najmniej siedmiodniowego ogłoszenia w BIP-ie. Tymczasem sesję zwołano jako nadzwyczajną, co jej zdaniem ograniczyło mieszkańcom możliwość wzięcia udziału w debacie. Zwróciła uwagę, że mieszkańcy, chcąc zabrać głos w debacie nad raportem o stanie gminy, muszą złożyć wniosek z podpisami 20 osób - co było praktycznie niemożliwe do zrealizowania, jeśli o sesji dowiedzieli się w ostatniej chwili. Przewodniczący Mariusz Olender przyznał, że popełnił błąd, choć - jak tłumaczył - decyzję podjął ze świadomością, że pewne osoby już wcześniej zgłosiły chęć udziału. Kubik nie pozostawiła na tej decyzji suchej nitki, uznając ją za przykład łamania zasad partycypacji obywatelskiej. W kolejnych pytaniach zarzuciła wójtowi naruszenie przepisów RODO, powołując się na przypadki publikacji danych osobowych mieszkańców, m.in. w kontekście wyroku sądu dotyczącego planów budowy farm wiatrowych. Kubik zaznaczyła, że gmina nie odwołała się od wyroku, co jej zdaniem może skutkować budową ogromnych, ponad 300-metrowych turbin wbrew opinii mieszkańców. Wójt stwierdził, że nie pamięta szczegółów i poprosił o pytanie na piśmie.

Kubik przeszła następnie do tematu biogazowni w Stanowicach. Zarzuciła władzom gminy, że mimo wiedzy o planowanym przebiegu wariantów obwodnicy Oławy procedowały wniosek o decyzję środowiskową dotyczącą inwestycji, która może kolidować z planowaną trasą. Przedstawiła daty pism z GDDKiA i zarządu województwa, które - według niej - potwierdzają, że urząd miał wystarczającą wiedzę o planach. Wójt oraz jego zastępczyni Helena Masło odpowiadali, że inwestor przedstawił dokumenty świadczące o braku kolizji z obwodnicą. Masło przyznała, że sprawa jest skomplikowana, a gmina wyciąga z niej wnioski. Obiecała pisemną odpowiedź.

Kubik pytała także o nielegalne składowisko odpadów w Stanowicach, które - jak twierdziła - gmina bagatelizuje. Jej zdaniem wbrew deklaracjom, że składowane są tam nieszkodliwe odpady (np. gruz), znajdują się tam również inne, bardziej problematyczne materiały. Ostrzegła, że Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska przygotowuje decyzję o usunięciu odpadów na koszt gminy, a tym samym - mieszkańców. Zastępczyni wójta obiecała to sprawdzić.

Kolejny temat dotyczył odrolnienia gruntów. Kubik podniosła zarzut braku przejrzystości i równości w traktowaniu mieszkańców - według niej część osób (zwłaszcza związanych z lokalną polityką) otrzymuje decyzje szybciej i pozytywne, podczas gdy inni, w tym osoby starsze, czekają miesiącami na odrolnienie działki np. pod ogródek dla wnuka.

Sporo emocji wywołała również kwestia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Kubik zarzuciła gminie, że mimo wydania ponad miliona złotych na inwestycję, PSZOK nie działa, a gmina płaci zewnętrznemu podmiotowi za objazdowy system zbiórki. Przypomniała, że jeszcze rok temu wójt deklarował oddanie PSZOK-u do użytku w 2024 roku. Zastanawiała się, dlaczego temat w ogóle nie pojawił się w raporcie o stanie gminy. Odpowiadając na zarzuty wójt Artur Piotrowski przypomniał, że poprzednie władze miały aż dziesięć lat na budowę PSZOK-u na działce przekazanej przez KOWR, ale tego nie zrobiły. Podkreślił, że choć tematu nie porzucił, to prowadzenie takiego punktu przez gminę nie przynosiłoby zysków - wymagałoby zatrudnienia dodatkowych pracowników, a część odpadów i tak musiałaby być transportowana do zewnętrznej firmy, co generowałoby kolejne koszty.

Kubik zaproponowała, by wójt zlecił analizę funkcjonowania PSZOK-ów w innych gminach o podobnej liczbie mieszkańców. Wójt odpowiedział, że wszystko rozbija się o skalę - duże podmioty, jak ZGO, mogą negocjować lepsze ceny, natomiast dla pojedynczej gminy takie działanie jest kosztowne i trudne do zorganizowania.

Na koniec Edyta Kubik zakwestionowała sensowność debaty, skoro - jak podkreśliła - do dnia sesji w BIP nie opublikowano sprawozdania z wykonania budżetu, choć termin minął 31 marca. Skarbniczka stwierdziła, że dokument został przekazany do Regionalnej Izby Obrachunkowej elektronicznie i wyraziła zdziwienie, że nie pojawił się w BIP-ie. Sprawę obiecano natychmiast wyjaśnić.

Kubik na zakończenie z przekąsem skwitowała: - W tej gminie jest wiele rzeczy, o których mówimy jak o niemożliwych, a jednak się dzieją.

Mieszkanka Marcinkowic, pani Elwira, dopytywała o zasady utwardzania dróg w miejscowości. Chciała wiedzieć, na jakiej podstawie wybierane są ulice do remontów i dlaczego w raporcie nie ma informacji o przejmowaniu dróg - również tych istniejących od lat 80. Wójt Piotrowski wyjaśnił, że kolejność zależy m.in. od dostępności kanalizacji i infrastruktury, np. światłowodów oraz rodzaju inwestycji. - Nie chcemy kłaść asfaltu, a potem go rozbierać - zaznaczył.

Pani Elwira pytała również o finansowanie szkoleń dla nauczycieli. Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty Stanisław Górka poinformował, że każdego roku powstaje plan dofinansowania na podstawie wniosków dyrektorów szkół.

W kwestii rosnącej liczby uczniów w Marcinkowicach, wójt przyznał, że rozważano rozbudowę szkoły, ale decyzja jeszcze nie zapadła. Dodatkowo od września ruszy przedszkole w Sobocisku, które ma w przyszłości odciążyć szkołę w Marcinkowicach.

Na zakończenie głos zabrał Adam Żmuda, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Maszkowa, który zakwestionował prawdziwość informacji zawartych w raporcie dotyczących konsultacji społecznych dla planu miejscowego w Maszkowie. W dokumencie znalazło się bowiem stwierdzenie o „otwartych spotkaniach", podczas gdy - jak podkreślił Żmuda - w trybie uproszczonym takie spotkania są formalnie wykluczone. Przedstawiciel urzędu potwierdził, że faktycznie otwarte spotkanie odbyło się tylko w Stanowicach, a treść raportu wynikała z ogólnego wzoru dokumentu.

Żmuda zarzucił też wójtowi, że pismo wysłane do wojewody dolnośląskiego nie zawierało kluczowej informacji o tzw. milczącej zgodzie „Wód Polskich" na projekt planu, choć ta zgoda faktycznie została udzielona. W odpowiedzi usłyszał, że urząd nie ma obowiązku umieszczania takiej informacji w każdym piśmie, a decyzja o zastosowaniu trybu uproszczonego została podjęta zgodnie z przepisami. Żmuda ripostował, że taki tryb ogranicza możliwość udziału mieszkańców w procesie planistycznym, a zastosowano go - jego zdaniem - bez podstaw.

***

Za przyjęciem wotum zaufania zagłosowało 6 radnych: Daniel Cholewicki, Mariusz Michałowski, Tomasz Solnica, Marta Turowska, Monika Załęska i Joanna Zdrzałka. Wstrzymało się 5 osób: Marzena Jałoszyńska, Paweł Kotwica, Mariusz Olender, Jakub Turański i Marcin Ziobrowski. Nie głosowali nieobecni: Bożena Biela, Anna Leżańska-Karkoszka, Jacek Łągiewczyk i Marek Sokołowski. Aby otrzymać wotum zaufania, wójt potrzebował bezwzględnej większości, czyli głosów co najmniej połowy ustawowego składy radnych (8). W tym przypadku wotum zaufania nie otrzymał.

Za udzieleniem absolutorium zagłosowali wszyscy obecni na sesji radni.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl f0a06e72a7

Jestem najemcą, więc dlaczego mam płacić podatek od nieruchomości i to za pięć lat wstecz?

OŁAWA

Najemcy lokali należących do miasta otrzymują wezwania do zapłaty podatku od nieruchomości za... pięć lat wstecz. - Jakim prawem? - pyta zdziwiony pan Stefan Stachowiak

Pan Stefan, 55 lat, wynajmował od miasta lokal przy ul. Kutrowskiego, gdzie prowadził pracownię introligatorską i - jak twierdzi - dotychczas nie płacił podatku od nieruchomości, nikt nigdy od niego tego nie oczekiwał. Pierwsze wezwanie do uregulowania zaległości podatkowej otrzymał w roku minionym. Odwołał się od tej decyzji, oczekując wyjaśnień, bo - jak mówi - od 1970 roku prowadzi działalność w lokalu należącym do miasta i dotąd nie płacił takiego podatku. Jest przekonany, że to obowiązek właściciela lokalu, a nie jego najemcy.

- To chyba ewenement w skali kraju, żebym ja, najemca, musiał płacić podatek od nieruchomości, która nie jest moją własnością - mówi. - Chociaż to nie mój lokal, za własne pieniądze wykonywałem tu wszystkie naprawy i remonty. Przetrwałem tu pół wieku, płaciłem czynsz, ale nikt nigdy nie wspomniał o podatku od nieruchomości. Nikt ode mnie tego nie żądał, nie upominał się, nie mówił, że muszę coś takiego płacić. Aż tu nagle otrzymuję wezwanie z Urzędu Miejskiego w Oławie do zapłaty podatku od nieruchomości – i to jeszcze za pięć lat wstecz. Poszedłem tam, żeby mi wyjaśnili, o co chodzi, i od jednej z urzędniczek usłyszałem: „takie są przepisy". Tyle że nie otrzymałem tego lokalu od miasta gratis – płaciłem czynsz, więc dlaczego mam jeszcze dodatkowo płacić podatek od nieruchomości za lokal, który nie jest moją własnością?

Z pierwszego wezwania, które otrzymał pan Stefan, wynikało, że musi zapłacić - za lata 2019-2023 - w sumie 3831 zł plus podatek za rok 2024, co łącznie dawało kwotę 4844 zł.

- Mam emeryturę około 3 tys. zł, więc jak mam zapłacić taką kwotę? - pyta retorycznie pan Stefan. - Jeżeli wprowadzono przepisy, że to ja mam płacić ten podatek, to powinni byli mnie o tym poinformować. Płaciłbym na bieżąco i nie byłoby to takie uciążliwe. A nie - teraz nagle przysyłają informację z nakazem zapłaty za kilka lat do tyłu. Tak się nie robi! Moja żona pracowała w wydziale gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Urzędu Miejskiego, dobrze ją znali, wiedzieli, że to moja żona i że ja wynajmuję od miasta lokal. Nie mogli jej chociaż wspomnieć, że jest taki obowiązek? Nikt tego nie zrobił.

Pan Stefan od 2021 roku nie prowadzi już działalności gospodarczej, ale do kwietnia tego roku cały czas zajmował lokal i - jak mówi - płacił czynsz. Po tym, jak otrzymał wezwanie do zapłaty zaległego podatku, poinformował UM o tej sytuacji i zwrócił się do burmistrza o umorzenie zaległości podatkowych. W czerwcu tego roku otrzymał nową decyzję, z której wynika, że ma zapłacić o 1226 zł mniej. Mimo to pan Stefan ponownie poprosił o umorzenie zaległości.

- Owszem, po moich wyjaśnieniach na nowo przeliczyli mi te podatki i zmniejszyli kwotę, ale nadal mam płacić - mówi. - Urzędnicy i burmistrz powołują się na jakieś przepisy, przekonując, że mam obowiązek to zapłacić, ale ja już mam swoje lata, nie znam się na przepisach i tych wszystkich paragrafach. Chciałbym, żeby mi wprost powiedzieli i wytłumaczyli, dlaczego ja mam płacić ten podatek. Jeżeli jest taki wymóg, będę musiał się z tym pogodzić, ale nie wykluczam, że sprawa skończy się w sądzie - za to, że nie wysyłali wezwań o zaległościach na bieżąco, tylko dopiero teraz, po tylu latach. Przez to muszę zapłacić tak dużą kwotę. Uważam, że to nieuczciwe podejście do najemcy i szukanie pieniędzy. Przez lata kontrolowały mnie różne instytucje, także pracownicy Urzędu Miejskiego. Pobierali czynsz, wiedzieli, do kogo wysłać wezwania, albo co zrobić, gdy zdarzyło mi się spóźnić z opłatami. A nie mogli wysłać wezwania do zapłaty tego podatku, tylko czekali z tym tyle lat?

Pan Stefan nie rozumie, dlaczego ma płacić podatek od nieruchomości za lokal, którego właścicielem jest gmina

W podobnej sytuacji znalazł się pan Zdzisław Mądrzyk.

- Jestem elektromechanikiem i od 1994 roku wynajmuję od miasta lokal na prowadzenie działalności - mówi, informując, że podpisał z miastem umowę najmu. Jest tam informacja o tym, że ma płacić czynsz - który płaci - a także opłaty za wodę, ścieki itp. Nie ma jednak mowy o podatku od nieruchomości i nigdy wcześniej nikt od niego tego nie wymagał. Pierwszą decyzję w tej sprawie otrzymał w minionym roku - za rok bieżący - i zapłacił, bo uznał, że może wszedł jakiś nowy przepis. Ale gdy otrzymał wezwanie do zapłaty za pięć lat wstecz, zapaliła mu się lampka kontrolna. - Zacząłem się zastanawiać i uważam, że to niesłuszne posunięcie - mówi. - Po pierwsze, to nie mój lokal, więc nie rozumiem, dlaczego mam płacić podatek od nieruchomości za nieswój lokal. Po drugie, mam wątpliwości, czy podatki można naliczać wstecz? Poszedłem z tym do urzędu, ale od jednej z pracownic usłyszałem, że nieznajomość prawa nie zwalnia od jego przestrzegania. Ok, ale uważam, że to urząd go nie przestrzega, bo skoro od lat istnieje obowiązek takiej opłaty, to powinni mnie na bieżąco o tym informować i wzywać do zapłaty - a nigdy wcześniej takiego wezwania nie otrzymałem.

- Podatki płacić trzeba i jest to obowiązek każdego z nas - mówi burmistrz Tomasz Frischmann. - Nie wiem skąd, ale rzeczywiście jest takie przekonanie w społeczeństwie, że podatek od nieruchomości płaci tylko i wyłącznie właściciel nieruchomości. To błędne przekonanie. Artykuł 3 pkt 1 pkt 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych mówi wprost, że podatnikami podatku od nieruchomości są posiadacze samoistni nieruchomości. Czyli osoba, która korzysta z nieruchomości tak, jakby była jej właścicielem, choć formalnie nim nie jest. Takimi osobami są m.in. wynajmujący lokale usługowe od miasta. Co więcej, potwierdzają to liczne wyroki sądów - w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 grudnia 2024 r. W umowie najmu lokalu nie ma zapisu o tym, że najemca jest zobowiązany do płacenia podatku od nieruchomości, bo nie ma takiego wymogu. Nie znaczy to jednak, że najemca lokalu nie musi takiego podatku płacić. Przeciwnie - z przepisów wynika, że oddanie nieruchomości lub jej części w najem czy dzierżawę powoduje, że najemca czy dzierżawca musi płacić od niej podatek od nieruchomości.

Burmistrz dodaje, że zgodnie z obowiązującymi przepisami podatnicy, jeśli są osobami fizycznymi, powinni złożyć w UM stosowną deklarację - informację o nieruchomości, na podstawie której UM nalicza należny podatek i informuje o tym podatnika. A ten płaci po otrzymaniu decyzji podatkowej.

- Zdarzają się najemcy lokali gminnych, którzy takich deklaracji nie złożyli, chociaż mają taki obowiązek, dlatego też prowadzone są wyrywkowe kontrole, które takie osoby weryfikują i, jeżeli jest taka potrzeba, wysyłają wezwania do zapłaty - mówi. - Takie kontrole wynikają z przepisów, mamy obowiązek je prowadzić i prowadzimy cały czas. Nie prowadzono ich tylko w okresie pandemii, co było oczywiste - a przypomnę, że wytknęli mi to w minionej kadencji radni opozycyjni i musiałem się tłumaczyć przed Regionalną Izbą Obrachunkową.

Zgodnie z przepisami burmistrz może umorzyć należny miastu podatek - w całości lub częściowo. Do tego potrzebne są jednak dwie rzeczy: po pierwsze, prowadzący działalność gospodarczą musi się zwrócić z taką prośbą, po drugie - musi udowodnić, że wynika to z jego trudnej sytuacji ekonomicznej. Czyli wykazać, że nie stać go na zapłacenie podatku.

- Takie sytuacje się zdarzają, zawsze wnikliwie przyglądamy się takim prośbom i jeżeli jest to uzasadnione - umarzamy podatki w całości lub częściowo, albo rozkładamy na raty - tłumaczy burmistrz. - Płacić podatki jednak każdy musi. Takie jest prawo, a jeżeli ktoś tego nie robi, może się to skończyć karami. My nie chcemy nikogo karać, dlatego wysyłamy wezwania do zapłaty, wierząc, że podatnicy też rozumieją swoje obowiązki.

*

Przepisy pozwalają urzędom naliczyć podatek od nieruchomości za pięć lat wstecz. I – jak pokazuje przykład pana Stefana - są to czasem bardzo duże kwoty. Zgodnie z decyzją burmistrza podatnik ma natomiast tylko 14 dni na to, by zapłacić zaległą kwotę - i to w jednej racie. To, zdaniem naszych rozmówców, również jest niesprawiedliwe i można by było tego uniknąć, gdyby zawiadomienia o zaległościach wysłano wcześniej. Dlaczego pan Stefan i pan Zdzisław otrzymali je dopiero w ubiegłym i tym roku, skoro - jak mówi burmistrz - kontrole podatkowe w urzędzie miasta prowadzone są regularnie?

Pan Zdzisław też nie zgadza się z wezwaniem do zapłaty za pięć lat wstecz. - Dlaczego? - pyta

- Mamy aż 12 067 podatników (chodzi o podatek od nieruchomości), a identyfikacja każdego wymaga czasu, który jest niezbędny do sprawdzenia, czy prawidłowo została złożona deklaracja - mówi burmistrz. - Drugi typ kontroli dotyczy podatników, którzy nie złożyli deklaracji, mimo że są do tego zobowiązani. Ustalenie takiej osoby wymaga dużo więcej zaangażowania. Trzeba też pamiętać, że jeżeli podatnik otrzymuje wezwanie do zapłaty w terminie 14 dni, powinien w tym okresie skontaktować się z naszym urzędem i - co ważne - ma cztery możliwości: złożenie wniosku o umorzenie, częściowe umorzenie, rozłożenie na raty lub odroczenie płatności.

Te wyjścia mogą być zastosowane w zależności od sytuacji materialnej podatnika. Warto dodać, że w okresie pandemii kontrole były wstrzymane na trzy lata, co również spowodowało opóźnienia.

*

15 lipca tego roku pan Stefan otrzymał kolejną decyzję burmistrza. Tym razem jest to odmowa umorzenia mu podatku od nieruchomości za lata 2019-2023 oraz za dwa kolejne, o co też wnioskował pan Stefan. Po dokładnej analizie sytuacji finansowej pana Stefana urzędnicy uznali, że z przedstawionych przez niego dokumentów nie wynika, że konieczność zapłaty podatku od nieruchomości zagraża ważnym interesom podatnika - czytamy w decyzji burmistrza. I jak wynika z dalszej części pisma, stać go na to, by ten podatek zapłacić. Mając natomiast na uwadze interes publiczny oraz fakt, że umorzenia należności podatkowych powinny mieć charakter wyjątkowy i niepowtarzalny, burmistrz miasta Oława odmawia umorzenia w całości podatku za lata 2019-25 wraz z odsetkami. Dodaje, że pan Stefan może natomiast ubiegać się o rozłożenie podatku wraz z odsetkami na raty, pod warunkiem, że wykaże, iż zaistniała przesłanka ważnego interesu podatnika lub interesu publicznego.

Komentując całą sytuację pan Stefan dodaje, że tu już nie chodzi o pieniądze, tylko o zwykłe ludzkie podejście do drugiego człowieka: - Ponad 50 lat wynajmowałem ten lokal i wiadomo, że w tym czasie przepisy się zmieniały, więc wystarczyło, żeby się ze mną spotkać i tak po ludzku powiedzieć, wyjaśnić. Zawsze uczciwie wykonywałem swoją pracę i tak traktowałem ludzi, a zostałem potraktowany jak jakiś menel. Zamiast porozmawiać jak człowiek z człowiekiem, wysyłają mi niespodziewanie postanowienie do zapłaty, bez żadnych wyjaśnień. Mam 84 lata i jestem nauczony innych relacji.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl f0a06e72a7

BISKUPICE FIRE CHALLENGE 2025.

Strażacka rywalizacja przyciągnęła najlepsze drużyny z całej Polski

26 lipca w Biskupicach Oławskich odbyła się trzecia edycja zawodów Biskupice Fire Challenge, wydarzenia, które z roku na rok zyskuje coraz większy rozgłos w środowisku strażackim

Na starcie stanęło aż 20 drużyn, reprezentujących zarówno jednostki Ochotniczej, jak i Państwowej Straży Pożarnej z różnych części kraju. Nie brakowało także ekip lokalnych, rodem z powiatu oławskiego.

Uczestnicy mierzyli się z wymagającymi konkurencjami, sprawdzającymi nie tylko sprawność fizyczną i wytrzymałość, ale przede wszystkim współpracę zespołową. Liczył się czas wykonania zadania i liczba punktów karnych – w tej rywalizacji każda sekunda i każdy błąd miały znaczenie. Gdy jeden zawodnik wykonywał zadania, inni go dopingowali i mu podpowiadali.

Pierwsze miejsce w kategorii drużyn kobiecych OSP zajęła drużyna Dziewczyny z OSP, która ukończyła konkurencje z czasem 6 minut i 22 sekundy. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna OSP Borów, występująca pod nazwą Drużyna Kazika – z wynikiem 7 minut i 36 sekund. Trzecie miejsce przypadło strażaczkom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Miedznej Drewnianej, które zakończyły rywalizację z czasem 9 minut i 34 sekundy.

W rywalizacji drużyn PSP najlepszy rezultat uzyskała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy, osiągając czas 4 minuty i 30 sekund. Drugie miejsce zajęła Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Jelcza-Laskowic, kończąc zmagania z czasem 5 minut i 57 sekund.

W najliczniejszej kategorii – drużyn męskich Ochotniczej Straży Pożarnej – zwyciężyła OSP Goszczyna, osiągając najlepszy czas: 5 minut, 27 sekund i 24 setne. Na drugim miejscu znalazła się druga drużyna OSP Boguszów z wynikiem 5 minut i 32 sekundy. Trzecie miejsce wywalczyła pierwsza drużyna z tej samej jednostki – OSP Boguszów (1), uzyskując czas 5 minut, 32 sekundy i 7 setnych.

Tuż za podium uplasowały się kolejne zespoły:

4. OSP Minkowice Oławskie – 5 minut, 40 sekund i 50 setnych

5. OSP Miedzna Drewniana – 5 minut, 54 sekundy i 8 setnych

6. OSP Turek – 6 minut, 32 sekundy i 43 setne

7. OSP Borów – 6 minut, 49 sekund i 28 setnych

8. OSP KSRG Pustków Wilczkowski – 7 minut, 7 sekund i 38 setnych

9. OSP Biestrzykowice–Miodary – 7 minut, 12 sekund i 56 setnych

10. OSP MDP Myje – 7 minut, 51 sekund i 81 setnych

11. Drużyna Tarpana – 7 minut, 53 sekundy i 4 setne

12. OSP Olszanka (woj. opolskie) – 8 minut, 6 sekund i 12 setnych

13. Gmina Hadry – 8 minut, 22 sekundy i 4 setne

14. OSP Wilków – 8 minut, 44 sekundy i 37 setnych

15. OSP Święta Katarzyna – 11 minut i 26 setnych

Czasy uzyskane przez poszczególne drużyny nie są porównywalne między kategoriami, ponieważ każda grupa miała inny wariant toru przeszkód.

Organizacja i podziękowania

Zawody zorganizowała ekipa Biskupice Fire Challenge, związana m.in. z Ochotniczą Strażą Pożarną w Biskupicach Oławskich. Impreza na stałe wpisała się w kalendarz lokalnych wydarzeń strażackich, a tegoroczna edycja przyciągnęła nie tylko zawodników, ale i licznych widzów, którzy przez cały dzień dopingowali uczestników.

Organizatorzy skierowali szczególne podziękowania do burmistrza Jelcza-Laskowic Piotra Stajszczyka oraz starosty powiatu oławskiego Marka Szponara – za ufundowanie głównych nagród. Wyrazy wdzięczności otrzymali również sponsorzy oraz członkowie jednostki OSP Biskupice Oławskie, którzy czuwali nad przebiegiem zawodów i byli zaangażowani na każdym etapie przygotowań.

Zakończenie wydarzenia nie oznacza jednak przerwy w działaniu – organizatorzy już zapowiadają, że myślą o czwartej edycji.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl f0a06e72a7

OŁAWA/LEGNICA

10 dni wędrówki. Jedni z intencją, inni by podziękować

Zmęczeni, z bąblami na stopachm za to z piosenką na ustach, uśmiechami na twarzy i głęboką wiarą w sercach. 33. Piesza Pielgrzymka Legnicka także w tym roku zatrzymała się na odpoczynek w Zabardowicach i nocleg w Oławie

To już 33 raz. 10 grup. Z Legnicy wyruszyli 26 lipca, ale nie wszyscy. Kilka ekip ruszyło wcześniej - ze swoich miejscowości, np. ze Zgorzelca - by dojść do Legnicy na czas i dalej wędrować razem. Cel - Jasna Góra w Częstochowie i spotkanie z Czarną Madonną. Po co?

Tu jednej odpowiedzi brak. To sprawa indywidualna. Jjedni, jak mówi pani Anna, by podziękować, inni - by prosić Madonnę o wsparcie.

Będą wędrować 10 dni. Każdego dnia około 30 km, z krótkimi postojami.

W poniedziałek 28 lipca na taki postój - wzorem minionych lat - zatrzymali się w Zabardowicach, gdzie jak co roku oczekiwała ich grupa mieszkańców i Rada Sołecka z obiadem, domowymi wypiekami, kawą i kompotem z sezonowych owoców. Dlaczego?

- Pielgrzymka Legnicka gości u nas co roku od lat - mówi sołtys Zabardowic Marta Turowska. - Od ilu dokładnie? Nie pamiętam. Długo. Ja mieszkam tu 24 lata i tyle lat przychodzą. To dla nas niecodzienne przeżycie i zawsze przyjmujemy ich z radością, z dobrego serca. Może za nas też się pomodlą? Nie każdy może iść na pielgrzymkę, więc przynajmniej możemy ich ugościć, żeby oni mieli siłę. Tak. To dla wielu z nas wzruszające wydarzenie, jak widać. Łzy same się cisną do oczu, zwłaszcza gdy trzeba już ich pożegnać.

Przychodzą tylko na kilkanaście minut, by usiąść, odpocząć, zdjąć na moment buty, rozmasować obolałe nogi albo opatrzyć rany powstałe na stopach i... idą dalej. Tymczasem przygotowania do ich wizyty trwają czasem nawet kilka dni. Zaplanować i przyrządzić ponad 500 obiadów to nie lada wyzwanie. To jednak nie ma znaczenia - jak dodaje pani sołtys - zawsze z chęcią to robią, bo czują taką potrzebę. Poza tym wielu z pielgrzymów to już - można powiedzieć - „starzy" znajomi mieszkańców Zabardowic, bo na pielgrzymki chodzą od lat, więc od lat goszczą w gminie Oława i chwalą lokalną gościnność.

- W większości miejscowości, przez które przechodzimy i w których się zatrzymujemy, ludzie miło nas witają, dzielą się jedzeniem, wychodzą na ulice, żeby nam pomachać, poczęstować szklanką wody, smakołykiem - mówi Anna, która pielgrzymuje kolejny raz, tym razem także w roli pielęgniarki wolontariuszki. - Gotują nam obiady, poświęcają swój prywatny czas i pieniądze. To niesamowite i bardzo cieszy. W ludziach jest naprawdę tak wiele dobra, tylko... o tym się jakoś nie mówi. Wiadomości o tym, co złe, szybko się rozchodzą, ale o tym, co dobre, już nie - i to jest przykre, i trzeba to zmieniać. Dlatego nie tylko pielgrzymujemy, ale też założyłyśmy w Legnicy Katolickie Stowarzyszenie Pielęgniarek i Położnych, bo także w pracy chcemy krzewić piękne idee polskiego chrześcijaństwa. W kościele łatwo jest mówić, ale w pracy trudniej - ale my się tego nie wstydzimy i chcemy krzewić zarówno nasz zawód, jak i idee chrześcijaństwa. Taka pielgrzymka to też dla nas możliwość spędzenia czasu razem. Jest czas, gdy się modlimy, ale też gdy rozmawiamy i śmiejemy - czasem do późnych godzin nocnych.

Wakacji bez pielgrzymki nie wyobraża sobie rodzina pani Dominiki: mąż, 9-letnia córka i 15-letni syn. W tym roku pielgrzymują razem piąty raz. Inicjatorami od lat - jak mówi pani Dominika - są dzieci. Już kilka miesięcy wcześniej dopytują, kiedy pielgrzymka. To dla wszystkich wyjątkowe przeżycie. Dostajemy tu wiele Bożych łask. Po takiej wędrówce w słońcu, deszczu, nocach spędzonych w namiocie, doceniamy to, co mamy. To, że na co dzień można wypić kawę siedząc na wygodnej kanapie czy wyspać się w ciepłym łóżku. To ważne, żeby nabrać właściwego podejścia do życia. Trudno byłoby się skupić na modlitwie, wędrując z dzieckiem, bo ono bywa absorbujące, ale jest pielgrzymkowe przedszkole, które przez większość dnia zajmuje się córką, więc ona się dobrze bawi i miło spędza czas, a my mamy czas na to, by spokojnie skupić się na swoich intencjach. Takie przedszkole to naprawdę ogromny komfort dla pielgrzymujących rodziców.

Pielgrzymkowe przedszkole to ewenement pielgrzymki legnickiej. Powstało kilka lat temu, by - jak mówi jedna z opiekunek dzieci, Agnieszka Orawiec - pielgrzymi nie musieli przez cały dzień skupiać się na dzieciach. A te, choć chcą pielgrzymować, nie są w stanie przejść całej drogi, więc część drogi jadą i spędzają na zajęciach plastycznych, muzycznych, tanecznych - w duchu Ewangelii, przybliżającym im temat dnia pielgrzymki. Do wędrówki dołączają na ostatnim etapie każdego dnia i wtedy wędrują razem z rodzicami - zwykle kilka kilometrów, niezależnie od pogody.

Przedszkole liczy 30 dzieci, ale - jak dodaje opiekunka - chętnych jest zwykle więcej i trzeba odmawiać, bo możliwości busa, który przewozi dzieci, są ograniczone. Nie wszyscy jednak idą z rodzinami. Młodzież zwykle ze znajomymi, chociaż - jak dodaje Maria - gdyby tak nie było, to każdy z nich na pewno poszedłby też sam. Dlaczego? Bo jest fajna atmosfera, chcą razem spędzić czas i każdy ma jakąś intencję. Wiktor idzie pierwszy raz, Maria trzeci, inni też kolejny. Przyznają, że przynależność do kościoła czy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży nie jest modnym trendem wśród młodzieży, ale oni są najlepszym przykładem, że Kościół nie musi być tą tradycyjną babcią w moherowym berecie, a ludźmi, którzy dobrze umieją się bawić, a przy tym wyznają wartości chrześcijańskie.

Jak zawsze pielgrzymka ma swoje hasło - tym razem to: pielgrzym nadziei. Po raz pierwszy na jej czele niesiona jest ikona Jezusa Pantokratora, która powstała na desce z intencjami pielgrzymów. W minionym roku pielgrzymi nieśli samą deskę, na której zapisywali swoje prośby.

W poniedziałek pielgrzymi zakończyli dzień w Oławie. Noclegi i poczęstunek przygotowano im w szkołach podstawowych nr 4 i 8.

TEKST I FOT.: WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

To kolejna ich wspólna pielgrzymka

Rada Sołecka z Zabardowic po raz kolejny ugościła pielgrzymów

Na fot. od lewej: ks. Tomasz Metelica, główny przewodnik pielgrzymki, sołtys Zabardowic Marta Turowska, oraz władze gminy Oława: wicewójt Helena Masło i wójt Artur Piotrowski

Przerwa w wędrówce to też czas na opatrzenie ran

Kościół nie musi być tradycyjną babcią w berecie - przekonuje młodzież

Poważne oskarżenia czy oszczerstwa? Wójt: - To pomówienia!

W internecie pojawił się filmik mocno uderzający w wójta gminy Oława Artura Piotrowskiego. Ten wystosował oświadczenie

W opublikowanym na TikToku materiale, którego autorką jest pani Sylwia, lektor przedstawia poważne zarzuty wobec władz gminy Oława. Według nagrania, wójt gminy Artur P. (tak jest nazywany na filmiku - przyp. red.) oraz kierownictwo Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej mieliby celowo wstrzymywać wypłaty świadczeń należnych rodzinom w trudnej sytuacji, co - jak sugeruje nagranie - ma prowadzić do sytuacji zagrażających zdrowiu lub życiu dzieci. Autorzy materiału twierdzą, że działania te są częścią mechanizmu polegającego na wywoływaniu sztucznych konfliktów kompetencyjnych między instytucjami, by w razie interwencji rodziców mieć uzasadnienie wobec organów ścigania. Nagranie sugeruje również, że w przypadku odebrania dziecka z rodziny, zaległe świadczenia miałyby rzekomo trafiać do wybranych pracowników GOPS-u w formie premii. Autorzy zapewniają, że dysponują dowodami, które zostały przekazane do prokuratury, i zachęcają odbiorców do dalszego przekazywania tych treści dziennikarzom śledczym lub odpowiednim służbom.

Filmik na TikToku obejrzało już ok. 300 tysięcy osób. Nie zamierzamy go publikować, ponieważ nie mamy żadnych rzetelnych informacji, które potwierdzałyby wystosowane zarzuty.

Wójt Artur Piotrowski wystosował oświadczenie. Oto jego treść: - W związku z pojawieniem się w sieci fałszywych informacji na temat wójta Artura Piotrowskiego oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oświadczam, że treści przekazywane w filmie są nieprawdziwe. Oświadczam również, że wobec wójta Artura Piotrowskiego oraz wymienionej wyżej jednostki nie toczy się żadne postępowanie. Postępowanie takie nie może się toczyć, bowiem wszystko, co zostało przedstawione w opublikowanym filmie jest pomówieniem i żadne zawarte w nim informacje nie polegają na prawdzie. Rozpowszechnianie tego filmu narusza dobra osobiste wójta Artura Piotrowskiego i jest karalne. O incydentach upowszechnienia takich informacji zostaną powiadomione właściwe organy ścigania.

(KT)

eprasa.pl f0a06e72a7

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Odbudowa dróg DW396 i DW455 po powodzi.

Ruszają strategiczne inwestycje w powiecie oławskim

Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego, Michał Rado ogłosił rozpoczęcie dwóch kluczowych inwestycji drogowych w powiecie oławskim. Zniszczone podczas ubiegłorocznej powodzi drogi wojewódzkie nr 396 i 455 zostaną odbudowane, dzięki czemu zwiększy się bezpieczeństwo i komfort dla mieszkańców. Łączna wartość prac to ponad 50 mln zł.

Wicemarszałek Michał Rado zaznacza, że inwestycje drogowe to jeden z priorytetów Samorządu Województwa Dolnośląskiego

- We wrześniu ubiegłego roku wszyscy walczyliśmy z żywiołem. Dziś jako województwo odbudowujemy to, co zniszczyła woda - z pełną determinacją i świadomością, jak ważna jest infrastruktura dla codziennego życia mieszkańców - mówi **Michał Rado**, wicemarszałek województwa dolnośląskiego odpowiedzialny za inwestycje infrastrukturalne.

Jedna z inwestycji obejmuje odbudowę czterokilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 396 pomiędzy Starym Górnikiem a Janikowem, a więc cały odcinek prowadzący z i do Oławy. Prace obejmą nie tylko wymianę nawierzchni, ale także remont pięciu mostów, które zostaną zmodernizowane w ramach projektu. To ważna trasa z perspektywy mieszkańców, bo prowadzi do malowniczej wsi Bystrzyca, zamieszkanej przez 2,4 tys. Dolnoślązaków. Codziennie poruszają się nią setki kierowców.

- To nie tylko odbudowa drogi - to przywrócenie bezpieczeństwa mieszkańcom gminy Oława. Zmodernizowana trasa będzie lepsza niż przed powodzią: trwalsza, bezpieczniejsza i dostosowana do wyzwań klimatycznych - podkreśla **wicemarszałek Rado**.

Równolegle rusza odbudowa drogi wojewódzkiej nr 455 na odcinku Oława - Jelcz Laskowice. W ramach prac wyremontowane zostanie 6,5 km drogi, a także 7 przepustów i 3 mosty. Inwestycję za blisko 18 mln zł zrealizuje firma COLAS Polska. Plac budowy został już przekazany wykonawcy - prace ruszają lada moment.

- Jelcz-Laskowice i Oława to oś komunikacyjna nie tylko dla lokalnych społeczności, ale także dla całego regionu. Odbudowa drogi nr 455 to realna poprawa komfortu i bezpieczeństwa tysięcy mieszkańców dojeżdżających do pracy lub szkoły - mówi **Michał Rado,** wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

Obie inwestycje zakończą się w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy. Samorząd Województwa podkreśla, że to dopiero początek kompleksowej odbudowy i modernizacji dróg po ubiegłorocznych zniszczeniach.

TS

Droga DW396 między Starym Górnikiem a Janikowem zostanie wyremontowana w całości

eprasa.pl f0a06e72a7

Odwiedziliśmy obóz harcerski w Lubiatowie

Na warcie trzeba w mundurach

No i luz...

Umiejętność uruchamiania pralki Frania - bezcenna

To się nazywa wejście na olimpiadę

W namiocie jest super

Jak by tu jeszcze pokazać rękami, że jest fajnie...

Jeszcze tylko wianek i... gotowe

Jest git!

A z materaca się wychyla...

Coś takiego!

Nie jest to może olimpijska dyscyplina, ale wywołuje wiele emocji

Silny to jest!

Zuchy odwiedzające obóz harcerski

Służba nie drużba

eprasa.pl f0a06e72a7

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

PRACA

DAM PRACĘ

► Przyjmę do pracy panią - emerytkę lub rencistkę lub inne panie chcące sobie dorobić w hotelu, sprzątanie oraz obsługa recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Tel. 693 692 691 Dzwonić w godz. 18.00 - 20.00

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Zatrudnię samodzielnego lakiernika proszkowego na dogodnych warunkach. Praca na terenie Oławy. Tel. 509 252 192

FIRMA ZATRUDNI BRUKARZA I POMOCNIKA BRUKARZA. TEL. 603 445 063

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam bramę garażową uchylną zdemontowaną, brązową o wymiarach: 4 m długości na 2 m wysokości. Telefon 609345441

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ
NOMED; WTOREK OD 16.00
DO 18.00, REJESTRACJA
TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Karolina RAJKOWSKA-STROJS, lek. spec. dermatolog-wenerolog, dermatologia dziecięca, dermatoskopia, laseroterapia, medycyna estetyczna Oława, ul. Różana 8, gabinet 4. Tel 71 3087146 - rejestracja przez portal znanylekarz.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Sprzedam działkę budowlaną w Oławie (9 arów). Wszystkie media, ogrodzona. Tel. 798 098 635

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę mieszkanie dwupokojowe w Jelczu - Laskowicach Tel. 608 839 364

► Lokal do wynajęcia w bardzo dobrym punkcie handlowym obok PKS-u w Oławie. Tel. 661369842, 605478556.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi ogrodnicze Tel. 57 135 35 30

ELEKTRONIKA RTV

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacj¹ Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 27 Mj/kg - **1350 zł/t** max. 3% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg - **1090 zł/t**
- **GROSZKI i ORZECHY WORKOWANE + 150 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1590 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1000 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET OLCZYK A1** - **1350 zł/t** (worek 15 kg - **20,25 zł**)
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej **został wywieszony na okres od 31.07.2025 r. do 21.08.2025 r. wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży** w trybie bezprzetargowym.

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wójt Gminy Oława uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczono **ogłoszenie o I ustnym przetargu ograniczonym**, który odbędzie się **29 sierpnia 2025 r. o godzinie 10.00 na dzierżawę gruntu rolnego stanowiącego działkę numer 6/4, o pow. 5,55 ha położonego w obrębie Niwnik** w klasie gruntu R II. Nieruchomość posiada urządzoną księgę wieczystą nr WR1O/00057887/9 wg katastru nieruchomości oznaczona identyfikatorem nr 021504_2.0018.6/4 .

Kwota wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 73,26 q żyta po cenach ustalonych do podatku rolnego, Minimalna kwota postąpienia wynosi 2 q żyta. Ograniczenia przetargu polega na tym, że dzierżawcą nieruchomości może zostać jedynie rolnik posiadający gospodarstwo oraz zamieszkujący na terenie Gminy Oława oraz nie posiadający żadnych zaległości pieniężnych wobec Gminy Oława.

Dodatkowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Oławie pl. M. J. Piłsudskiego 28, pokój nr 20 lub pod nr tel. 71/381-22-31.

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO -WŁASNOŚCIOWA
„ODRA" 55-200 Oława, ul. 1 Maja 22
Tel: 71 303 93 51 e-mail: sekretariat@smodra.pl fax: 71 313 38 33

zatrudni na stanowisko

ADMINISTRATOR BUDYNKÓW

Dokumenty aplikacyjne należy składać w sekretariacie Spółdzielni - Oława, ul. 1 Maja 22 lub przesłać na adres e-mail: **kadry@smodra.pl**
Więcej informacji na stronie internetowej Spółdzielni: **www.smodra.pl**

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Komenda Powiatowa Policji	997
Pogotowie Wod. - Kan.	994
Pogotowie Gazowe	992
Sanepid	71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	71-381-72-22
Szpital Powiatowy	71-301-13-11
Straż Miejska	71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	601-146-905
Straż Gminna	71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	71-313-40-45
Pogotowie Energet.	71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	71 381 32 29
Ośrodek Kultury	71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	71-313-21-89
Dom Dziecka	71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	71-313-25-70
Inf. LOT	801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	71-313-22-41
MB Różańcowej	695-630-418
Miłosierdzia Bożego	71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	71-313-90-33
Prokuratura	71-313-40-11
Sąd Rejonowy	71-313-24-44
Urząd Skarbowy	71-303-94-39
Informacja podatkowa	71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	71-303-30-19
Sanepid	71-313-38-21
ZUS	71-303-98-00

TELEFONY W J-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	71-318-81-62
Komisariat Policji	71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	71-318-81-03
Stanisława Biskupa	71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	71-318-71-07
UP ul. Bożka	502-018-319
UP ul. Wrocławska	71-318-81-61
UP ul. Techników	71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - Jelcz-Laskowice	71-318-22-89
- Oława	71-313-51-11

eprasa.pl f0a06e72a7

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć: - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749
► Naprawy, serwis telewizorów. Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU AGD, LODÓWKI I PRALKI, PL. ZAMKOWY 19 TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

CZYSZCZENIE

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147
► Przewóz osób Tel. 604 332 147
► Transport HDS, Tel. 724 768 466

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan, gaz Tel. 503 609 482
► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT. OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3. PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU. www.etka.pl TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178
► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466
► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185
► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537
► Malowanie, gładzie, panele, kafelki, regipsy Tel. 661 563 060
► Ocieplenie domów - mycie, naprawa, malowanie elewacji Tel. 661 563 060
► Brukarstwo Tel. 502 411 884

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl
► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921
► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185
► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051
► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

KRZYŻÓWKA Z FRASZKĄ

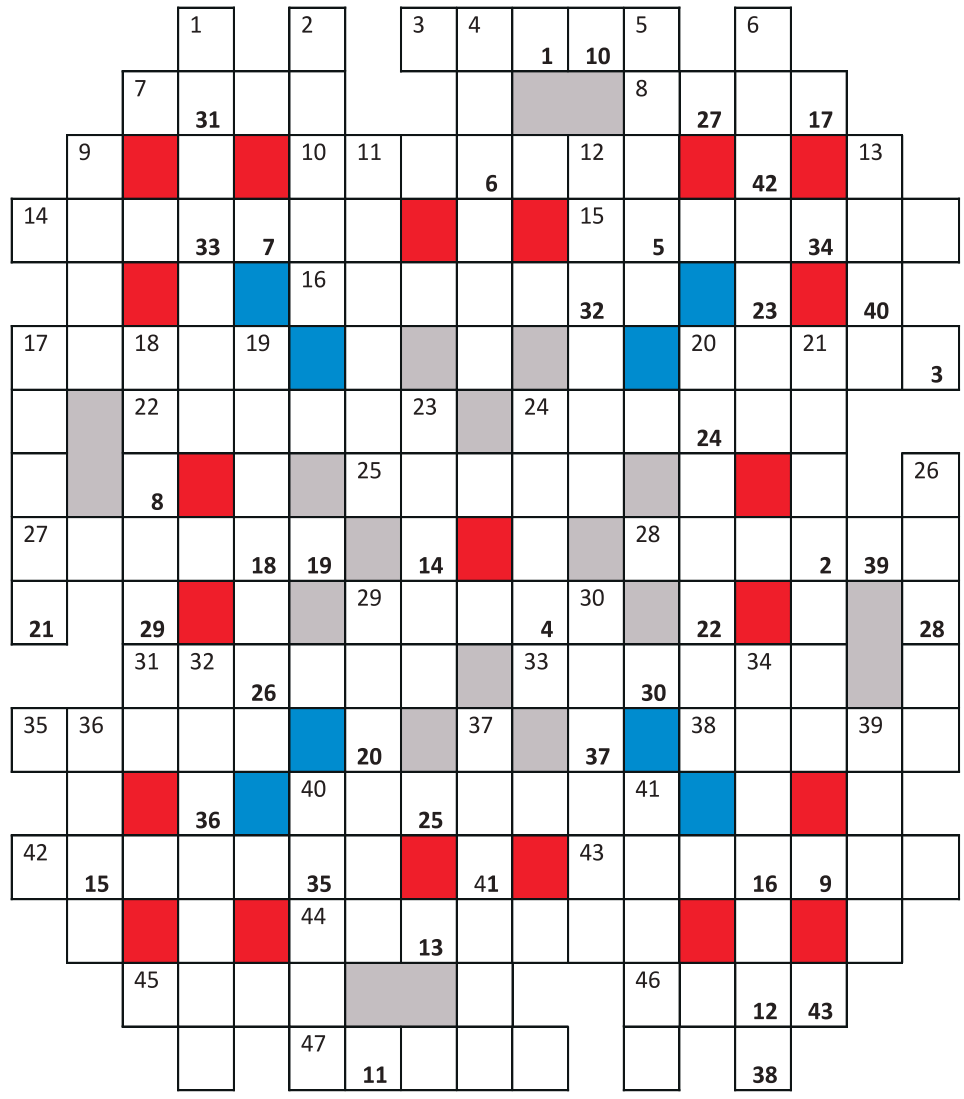

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43		

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 43 utworzą fraszkę Jana Izydora Sztaudyngera, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 3) we wiacie śmietnikowej ma swój pojemnik; 7) jego gałązki są dodatkiem do wiązanek ślubnych i komunijnych; 8) „pucia" z... kampanii prezydenckiej; 10) internat dla kandydatów do stanu duchownego; 14) imię bardzo popularne w krajach muzułmańskich; 15) lokal z konsumpcją napojów alkoholowych; 16) to może być dywan, ciepły kasak, przytulanka, a nawet nasz... mruczek; 17) ksiądz z arcydzieła Adama Mickiewicza; 20) formalne „zaklepanie" nowo zatrudnionego pracownika; 22) może być informacyjna, reklamowa i... propagandowa; 24) jeden z „frutti di mare"; 25) jednostka natężenia prądu; 27) często trudny do zgryzienia; 28) wpada do Odry we Wrocławiu; 29) elektroda, minusowa „towarzyszka" katody; 31) opiekunka do małego dziecka; 33) uciążliwy skutek chodzenia w ciasnym obuwiu; 35) francuski poprzednik euro; 38) włoska firma rowerowa o z ponad stuletnią tradycją; 40) choć sztuczna to jednak... dobra włóczka; 42) jedna z marek francuskich samochodów; 43) Panait (1884 -1935), rumuński pisarz, ale tworzył w języku francuskim; 44) nawóz organiczny tworzony na... własnej działce: 45) ... wietrzna, groźna choroba zakaźna z wysypką; 46) lekarstwo do wcierania.

Pionowo: 1) wiatr śródziemnomorski, idealny dla uprawiania windsurfingu; 2) Leopold (1878 – 1957), znakomity polski poeta; 4) Ricardo (1901 – 1978), niemal legendarny bramkarz Barcelony, a potem także madryckiego Realu; 5) specjalista dla „okularników"; 6) wszystko obrócone w nią, czyli totalne ruiny i zgliszcza; 11) ozdobny kartonik z życzeniami od wnucząt lub dzieci; 12) graficzny identyfikator uczestnika gry komputerowej; 13) Lubelska, Brzeska i... Europejska; 17) pseudonim literacki Mikołaja Biernackiego (1836 – 1901), polskiego poety i satyryka; 18) las liściasty ze znaczną przewagą buków; 19) autor „Króla Maciusia Pierwszego" i wielu innych książek dla dzieci; 20) pojazd lądowo-wodny, bardzo przydatny podczas powodzi; 21) jej przygotowanie zaczyna się od... tostera; 23) związek organiczny, pochodna amoniaku; 24) sport walki wywodzący się Japonii i wzorowany na walkach samurajów; 26) owad nadwodny z dwoma parami skrzydeł; 29) zapłata z góry za... niewykonaną jeszcze pracę; 30) urodziwy młodzieniec, ulubieniec Afrodyty; 32) dawna nazwa atramentu; 34) słuszny wiek, o którym mówią, że... „nie radość"; 36) lubi się czepiać psiego ogona; 37) ich wielość tworzy parkiet; 39) pora roku, która jeszcze przed nami; 40) hiszpański odpowiednik burmistrza; 41) uciążliwe przewlekłe zapalenie oskrzeli.

(kram)

eprasa.pl f0a06e72a7

Listy do redakcji

Drabiński odpowiada Rożkowi

W odniesieniu do listu do redakcji Pana Waldemara Rożka zamieszczonego w poprzednim wydaniu „Gazety Powiatowej-Wiadomości Oławskie" pragnę zająć swoje stanowisko w tej sprawie

Otóż nigdy nie powoływałem się na wpływy w Wodach Polskich oraz nigdy nie mówiłem o zamiarze likwidacji wału kierunkowego. Jeśli autor chciał nawiązać do mojej wypowiedzi z sesji Rady Powiatu, to uczciwe i rzetelne byłoby zacytowanie jej całej. Po powodzi w 1997 r. wzmocniono i znacznie podwyższono wał zewnętrzny, który przejął główną ochronę Siedlec przed zalaniem, co sprawdziło się w 2010 i ubiegłym roku. Obecnie, po wybudowaniu zbiornika pod Raciborzem, nie ma żadnego zagrożenia dla miejscowości Siedlce i Zakrzów. O tym, czy naprawianie wyrwy w wale kierunkowym jest potrzebne, zdecyduje ekspertyza, która będzie wykonana przez Zarządcę obiektu. Jeśli okaże się zasadne, to zostanie naprawiony zwłaszcza, że władze samorządowe deklarują partycypacje w kosztach. Natomiast, jeśli okaże się, że nie, to zostanie skreślony z ewidencji (nie rozebrany!). Na południu województwa dolnośląskiego ludzie dalej nie mają gdzie mieszkać, zniszczone zostały drogi, mosty, szkoły, szpitale. W pierwszej kolejności tam kierowane są środki na odbudowę, a nie na naprawę wału, który obecnie chroni głownie pola uprawne jednego z miejscowych radnych.

W odniesieniu do ochrony gatunkowej bobrów, do których odstrzału nawołuje Pan w komentarzach zgadzam się, że robią szkody, jednak są one na bieżąco naprawiane przez Wody Polskie. Jest również wniosek, aby w miejscach ich żerowania, tj. przy oczkach wodnych, postawić dodatkowe zabezpieczenia. Kolejno odnosząc się do pomysłu utworzenia rezerwatu i obaw mieszkańców uważam, że trzeba uszanować ich zdanie. Tutaj jednak pragnę zwrócić uwagę, że większość wspomnianego obszaru to Natura 2000 Grądy Odrzańskie, gdzie ograniczona jest gospodarka leśna i powalone drzewa i tak się tam znajdują. Myślę, że o tym wszystkim Pan wraz z Panem Radnym Krótkim dobrze wiecie, a artykuły, listy i komentarze pojawiające się w dużym nasileniu w ostatnim czasie w lokalnych mediach to czyste bicie piany i chęć siania dezinformacji wśród lokalnej społeczności.

Z POWAŻANIEM
MAREK DRABIŃSKI

eprasa.pl f0a06e72a7

Kalendarz Wakacyjny

Sierpień 2025

08.08 17:30
PRZESTRZEŃ KULTURY
Warsztaty fotograficzne dla początkujących
Fotografika Anna Pszczułkowska
Park Miejski przy PKP

09.08 19:00
LETNIA SCENA MUZYCZNA
GIEHA / REBIRTH
Tereny Zielone Ośrodka Kultury

10.08 18:00
LETNIA SCENA MUZYCZNA
(Nie)Święty / Meteroids
Tereny Zielone Ośrodka Kultury

15.08 21:00
LETNIE KINO PLENEROWE
"Mamma Mia!"
Tereny Zielone Ośrodka Kultury

22.08 19:00
SPEKTAKL PLENEROWY
"Mikrokosmos" Wrocławski Teatr Pantomimy
Rynek

24.08 17:00
WERNISAŻ PLENEROWY
Letnie Warsztaty Artystyczne
Tereny Zielone Ośrodka Kultury

30.08 20:30
LETNIE KINO PLENEROWE
"Kod zła"
Tereny Zielone Ośrodka Kultury

SZCZEGÓŁY ZNAJDZIESZ NA
WWW.KULTURA.OLAWA.PL

ORGANIZATORZY
Centrum Sztuki w Oławie
URZĄD MIEJSKI W OŁAWIE
Momo Chillout Beach Bar

eprasa.pl f0a06e72a7

trenerowi za sezon

PIŁKA RĘCZNA

Klub Acana Moto-Jelcz Oława za pośrednictwem mediów społecznościowych podziękował trenerowi Maciejowi Nawrockiemu

We wpisie czytamy: - Trenerze, to dzięki Twojej ciężkiej pracy, zaangażowaniu i niezachwianej wierze w zespół udało nam się osiągnąć historyczny sukces – brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorów! Ten medal to nie tylko krążek zawieszony na szyi, to owoc setek godzin spędzonych na treningach, niekończących się ćwiczeń, strategicznych analiz i motywujących rozmów. Twoja wiedza, doświadczenie i umiejętność przekazania pasji do piłki ręcznej sprawiły, że każdy czuł się lepszym zawodnikiem i ważną częścią drużyny. Dziękujemy za każdy trening, który hartował charakter, za każdą radę, która doskonaliła umiejętności, i za każde wsparcie, które dodawało skrzydeł w momentach zwątpienia. Potrafiłeś wydobyć to, co najlepsze, inspirując do ciągłego rozwoju i przekraczania własnych granic! Jesteśmy niezmiernie dumni, że mogliśmy razem pracować. Na zawsze pozostaniesz częścią czarno-biało-zielonej rodziny! Do zobaczenia!

(KT)

Siatkarze zagrają o puchar burmistrza

W sobotę 9 sierpnia na boiskach do siatkówki plażowej przy Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach odbędzie się IX Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza

Organizatorem turnieju jest klub IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice, we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz Centrum Sportu i Rekreacji. Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Piotr Stajszczyk.

W tegorocznej edycji na piasku rywalizować będą 24 męskie pary, które powalczą o tytuł najlepszej drużyny turnieju oraz nagrody. Pula nagród wynosi 1600 zł.

Lista par zakwalifikowanych do rozgrywek oraz lista rezerwowa zostaną opublikowane na stronie wydarzenia na Facebooku (zapisy już się zakończyły). Po ogłoszeniu listy zakwalifikowanych zespołów uczestnicy będą proszeni o uregulowanie wpisowego w wysokości 70 zł. Opłatę należy uiścić do 6 sierpnia na konto TS Volley Jelcz-Laskowice: 60 9585 0007 0020 0201 2312 0001.

W ramach wpisowego każdy zawodnik otrzyma koszulkę turniejową, posiłek z grilla oraz wodę mineralną.

fot. Kamil Tysa

Kolejny turniej o puchar burmistrza już 9 sierpnia

Turniej, jak co roku, ma nie tylko sportowy charakter – to także okazja do wspólnego spędzenia czasu w wakacyjnej atmosferze. Na kibiców czekają emocjonujące mecze, a uczestnikom i gościom czas umili oficjalny napój turnieju, przygotowany specjalnie przez jelczański browar Wrowar Brewing. Po sukcesach poprzednich edycji, kiedy można było spróbować piw o nazwach *Mocny Atak* i *MonsterBlok*, organizatorzy zapowiadają kolejną niespodziankę.

– Liczymy na dobrą pogodę, wysoki poziom sportowy i świetną atmosferę. Zachęcamy wszystkich mieszkańców i fanów siatkówki do kibicowania – zapowiadają przedstawiciele IM Rekord Volley.

(KT)

Rajd, wycieczka krajobrazowa i integracja

Grupa „Rowerem przez Jelcz", we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz licznymi partnerami, zapraszają mieszkańców i miłośników aktywnego wypoczynku na XXI Gminny Rajd Rowerowy – Integracja Dębina – Jelcz-Laskowice

Rajd odbędzie się w sobotę, 2 sierpnia 2025 roku, pod honorowym patronatem burmistrza Piotra Stajszczyka. Zbiórka i start rajdu zaplanowano na godzinę 10.00 przed budynkiem urzędu miasta. Stamtąd uczestnicy wyruszą w trasę pełną przyrodniczych i historycznych ciekawostek, prowadzącą m.in. przez Piekary, jelczańskie stawy, Kamień Hintze, Aleję Kasztanową, Kamień Fryderyka i Lisią Górę. Trasa poprowadzi również przez teren poligonu, Leśny Staw i Kopalin, aż do świetlicy wiejskiej w Dębinie, gdzie zaplanowano odpoczynek. Finałem rajdu będzie msza święta o godzinie 15.00 w Dębinie przy Słowianinie – w intencji rowerzystów, miłośników zwierząt oraz osób związanych z naturą.

Rajd, jak co roku, ma na celu promocję walorów krajobrazowych i historycznych gminy Jelcz-Laskowice oraz zachęcanie do aktywnego, kulturalnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Organizatorzy zapewniają uczestnikom wiele atrakcji – w tym znaczek pamiątkowy, poczęstunek w świetlicy, udział w Dębińskiej Biesiadzie Kulturalnej, możliwość zawarcia nowych znajomości, a także turystyczną pogodę i – jak zapowiadają – moc niezapomnianych wrażeń.

Już na starcie rajdu odbędzie się losowanie fantów promujących miasto i gminę oraz sponsorów wydarzenia. Dodatkową atrakcją jest konkurs fotograficzny – każdy uczestnik może przesłać do trzech zdjęć z rajdu na adres: promocja@mgck-jl.pl, by zawalczyć o wyróżnienie za najciekawsze ujęcie.

Rajd współorganizują: Rada Sołecka Dębiny z sołtysem Szczepanem Szafranem, MGCK Jelcz-Laskowice, CSiR, myśliwi z kół łowieckich „Korona" i „Szarak", Ryszard Borys z DiR, a także liczni sympatycy rekreacyjnej jazdy na rowerze. Autorem trasy i przewodnikiem rajdu jest Jacek Mikołajczyk, zaś za projekt graficzny znaczka, mapki i baneru odpowiada Bartłomiej Karpiński (K2).

***

Uwaga: osoby niepełnoletnie mogą wziąć udział w rajdzie wyłącznie pod opieką dorosłych.

(KT)

eprasa.pl f0a06e72a7

Skarb kibica MGKS „Moto-Jelcz" Oława

Kadra MGKS „Moto-Jelcz" Oława w rundzie jesiennej sezonu 2025/26

* **Bramkarze:**
Jerzy Komicz (2007), Bartosz Lubecki (2003), Kevin Racławski (2006).

Obrońcy:
Mateusz Brzoza (2002), Artur Gancarczyk (1978), Maksim Huk (2005), Radosław Krzyśków (1996), Kacper Opatowski (2002), Daniel Pawlak (1991), Maksim Rovbut (1996), Kacper Urysz (2004), Rafał Węglarowicz (2002).

Pomocnicy:
Grzegorz Błaszczyk (2008), Aleksander Boczar (2006), Alan Burkiewicz (2006), Karol Danielik (1994), Mateusz Dobkowski (1993), Krzysztof Gancarczyk (1988), Michał Kaliszczak (2005), Maciej Matusik (1995), Mateusz Mossoń (2006), Jakub Mościanica (2006), Szymon Piestrak (2006), Bartosz Sawicki (2007), Jakub Wandel (2001), Paweł Woźniak (2007).

* **Napastnicy**:
Alan Baca (2006), Damian Celuch (1990), Maciej Żmuda (2005).

***

* **Przybyli:**
trener Grzegorz Sajewicz, asystent trenera Mateusz Matlęga, Bartosz Lubecki (powrót z wypożyczenia do „Burzy" Bystrzyca), Radosław Krzyśków („Sparta" Katowice), Maciej Żmuda („Arka" Gdynia U-19), Maciej Matusik („Barycz" Sułów), Michał Kaliszczak i Jakub Mościanica (obaj „Śląsk" II Wrocław), Jakub Wandel („Wratislavia"), Maksim Rovbut („Polonia" Słubice), Maksim Huk („Orzeł" Pawłowice), Mateusz Brzoza („Czarni" Jelcz-Laskowice), Bartosz Sawicki („Piast" Żmigród), Rafał Węglarowicz („Orzeł" Marszowice), Grzegorz Błaszczyk i Paweł Woźniak (obaj z drużyny juniorów).

Ubyli:
trener Dawid Pożarycki, Janusz Gancarczyk („Stal" Brzeg), Damian Makowski (liga futsalu), Danyil Kudelskyi (powrót do „Ślęzy" Wrocław), Wojciech Kaniewski („Strzelinianka"), Jakub Skorłutowski (zrezygnował z gry), Jakub Blichar (szuka klubu).

* **Wyniki sparingów:**
z WKS Wierzbice 3:1, z LZS Starowice 2:1, z „Bielawianką" 1:1 oraz z GKS Mirków 1:4.

Władze klubu i sztab szkoleniowy

* prezes: Bartosz Łuś
* wiceprezes: Miłosz Solarski
* członek zarządu: Jacek Imianowski
* trener: Grzegorz Sajewicz
* asystent trenera: Mateusz Matlęga
* kierownik drużyny: Mateusz Matlęga

(POL)

Z terminarza IV ligi - runda jesienna

* I kolejka - sobota 2 sierpnia

Moto-Jelcz Oława - Chrobry II Głogów (godz.12.00)
Łużyce Lubań - **Błyskawica Gać** (godz.17.00)

* II kolejka - środa 6 sierpnia, godz.18.00
Błyskawica Gać - Iskra Księginice

niedziela 10 sierpnia, godz.17.00

Piast Żmigród - **Moto-Jelcz Oława**

* III kolejka - sobota 16 sierpnia

Moto-Jelcz Oława - Lechia Dzierżoniów (godz.12.00)
Błyskawica Gać - Barycz Sułów (godz.17.00)

* IV kolejka - sobota 23 sierpnia, godz. 17.00

Orzeł Ząbkowice Śląskie - **Moto-Jelcz Oława**
Chrobry II Głogów - **Błyskawica Gać**

* V kolejka - środa 27 sierpnia, godz. 17.00

Błyskawica Gać - Piast Żmigród
Moto-Jelcz Oława -Prochowiczanka Prochowice

* VI kolejka - sobota 30 sierpnia

Polonia Środa Śląska - **Moto-Jelcz Oława** (godz.17.00)
Lechia Dzierżoniów - **Błyskawica Gać** (godz.18.00)

* VII kolejka - sobota 6 września, godz. 16.00

Moto-Jelcz Oława - Piast Nowa Ruda
Błyskawica Gać - Orzeł Ząbkowice Śląskie

* VIII kolejka - sobota 13 września, godz. 16.00

Prochowiczanka Prochowice - **Błyskawica Gać**
AKS Granit Strzegom - **Moto-Jelcz Oława**

* IX kolejka - sobota 20 września, godz.16.00

Moto-Jelcz Oława- Twardy Świętoszów
Błyskawica Gać - Polonia Środa Śląska

* X kolejka - sobota 27 września, godz.16.00

Piast Nowa Ruda - **Błyskawica Gać**
Górnik Wałbrzych - **Moto-Jelcz Oława**

* XI kolejka - sobota 4 października, godz. 15.00

Moto-Jelcz Oława - Legsad Kościelec
Błyskawica Gać - AKS Granit Strzegom

* XII kolejka - sobota 11 października, godz. 15.00

GKS Mirków - **Moto-Jelcz Oława**
Twardy Świętoszów - **Błyskawica Gać**

* XIII kolejka - sobota 18 października, godz. 15.00

Moto-Jelcz Oława - Iskra Księginice
Błyskawica Gać - Górnik Wałbrzych

* XIV kolejka - sobota 25 października, godz. 15.00

Moto-Jelcz Oława - Górnik Złotoryja
Legsad Kościelec - **Błyskawica Gać**

* XV kolejka - niedziela 2 listopada, godz. 14.00

Błyskawica Gać - GKS Mirków
Łużyce Lubań - **Moto-Jelcz Oława**

* XVI kolejka - sobota 8 listopada, godz. 14.00

Moto-Jelcz Oława - **Błyskawica Gać**

* XVII kolejka - sobota 15 listopada

Błyskawica Gać - Górnik Złotoryja (godz.14.00)
Barycz Sułów - **Moto-Jelcz Oława** (godz.18.00)

**** Uwaga! redakcja „GP-wo" nie odpowiada za ewentualne zmiany w terminarzu, dokonywane w trakcie rozgrywek.***

(POL)

Lubię nowe wyzwania

ROZMOWA

Z Grzegorzem Sajewiczem - nowym trenerem seniorów „Moto-Jelcza" Oława - rozmawia Jacek Polasz

» - Był pan zawodnikiem ówczesnego MKS Oława w sezonie 2002/03 oraz 2003/04, a teraz wraca do Oławy w nowej roli - trenera drużyny seniorów. Co pana skłoniło do przyjęcia oferty oławskich działaczy?

- Zadzwonili do mnie prezesi klubu, porozmawialiśmy i po kilku spotkaniach ustaliliśmy moje zadania. A że lubię nowe wyzwania, więc chętnie przystałem na ich propozycję.

» - Przyszedł pan wraz z asystentem Mateuszem Matlęgą, choć można było skorzystać z pomocy któregoś z doświadczonych oławskich zawodników...

- Mam zaufanie do Mateusza, z którym znam się od 12 lat. Poznaliśmy się w Oleśnicy, gdzie kończyłem grę jako zawodnik, a on rozpoczynał swoją przygodę piłkarską. Ma dobre rozeznanie w realiach wrocławskiej piłki nożnej, a ostatnio współpracowaliśmy ze sobą w prowadzeniu drużyn, więc podjąłem decyzję, że chcę z nim dalej pracować.

» - „Moto-Jelcz" jest klubem z tradycjami, ale przeżywa obecnie kryzys. Do tej pory prowadził pan zespoły z niższych lig. Czy nie boi się pan odpowiedzialności, bo oczekiwania kibiców są wysokie, a możliwości finansowe klubu małe.

- Nie chcę wypowiadać się o możliwościach finansowych klubu, bo to nie moja rola. A że oławski klub jest z wielkimi tradycjami, to tym bardziej mnie to mobilizuje do pracy. Umówiliśmy się z prezesami, że będziemy budować zespół, wprowadzając do gry młodych zawodników. Trzon drużyny stanowią doświadczeni piłkarze, więc młodzi będą mieli okazje wiele się od nich nauczyć.

» - Mija już miesiąc od kiedy objął pan prowadzenie drużyny „Moto-Jelcza". Jednak wyniki sparingów (zwłaszcza ostatnia porażka 1:4 z GKS Mirków) nie napawają kibiców optymizmem przed rozpoczęciem nowego sezonu.

- Patrząc na sam wynik, to rzeczywiście można mieć wrażenie, że jest źle. Jednak kto obserwował ten mecz, to mógł zobaczyć wyrównaną grę, a w pierwszej połowie przeważaliśmy i stworzyliśmy wiele dogodnych sytuacji, które niestety nie wykorzystaliśmy. Po przerwie dokonaliśmy wiele zmian i po kilku indywidualnych błędach mecz zakończył się niekorzystnym dla nas wynikiem. GKS Mirków jest beniaminkiem IV ligi, ale po kilku wzmocnieniach składu może sprawić wiele niespodzianek w nowym sezonie.

Mamy jeszcze okres wakacyjny i z tego powodu nie wszyscy zawodnicy byli stale dostępni, co miało też wpływ na osiągane wyniki.

» - Większość goli w sparingach strzelili zawodnicy testowani. Czy są już oni zatwierdzeni do gry „Moto-Jelczu"?

- Tak, większość z nich trenuje z nami od miesiąca i są już potwierdzeni do gry. Oceniając drużynę „Moto-Jelcza" jestem zadowolony z ilości i jakości zawodników, których mam do dyspozycji. Stąd też pozytywnie spoglądam na rozpoczynającą się rundę jesienną.

» - Jak pan ocenia możliwości tej drużyny w tegorocznych rozgrywkach IV ligi?

- W każdym meczu będziemy walczyli o zwycięstwo, a jak to wyjdzie, to ocenimy po zakończeniu rundy jesiennej. Trudno mi w tej chwili określić, jakie miejsce w tabeli osiągniemy.

» - A jak przebiega współpraca z zarządem klubu i czy są jeszcze planowane wzmocnienia składu?

- Większość zawodników, których chciałem ściągnąć do klubu, są już piłkarzami „Moto-Jelcza". Jest jeszcze wielu testowanych, ale mamy jeszcze czas do końca sierpnia, aby ewentualnie kogoś zakontraktować.

» - Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów oraz akceptacji i szacunku ze strony oławskich kibiców.

(POL)

Archiwum MGKS

Trener Grzegorz Sajewicz (z lewej) wraz ze swoim asystentem - Mateuszem Matlęgą

eprasa.pl f0a06e72a7

BARAN

(21.03-20.04)

Spuść trochę z tonu, bo upór nie pomoże w rozwiązywaniu problemów i łagodzeniu napięć. Sytuacja poprawi się w weekend. Poczujesz się wtedy doceniony przez swoją drugą połowę. W sprawach finansowych nie musisz przesadzać z oszczędnością, możesz sobie pozwolić na małe szaleństwo. Skup się teraz na sobie. Wskazany byłby również wypoczynek, może wyjazd.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Będziesz teraz pełen emocji, ale postaraj się trzymać je na wodzy, jeszcze przez chwilę. Partner potrzebuje więcej czasu, nie możesz naciskać. Jeśli będziesz wyrozumiały wasz związek niedługo rozkwitnie. Weekend poświęć na odpoczynek w gronie przyjaciół, pokaż, że o nich pamiętasz.

LEW

(23.07-22.08)

To będzie intensywny okres w pracy. Uda się zrealizować część twoich planów, jeśli znajdziesz odpowiedni sposób, jak trafić z nimi do współpracowników. Narzucenie czegoś z góry nie zda egzaminu. Musisz się bardziej wysilić. Środek tygodnia okaże się sprzyjający na zakupy lub niewielkie inwestycje.

WAGA

(23.09-23.10)

Pewne plany zaczną się realizować. W uczuciach nie wydarzy się nic szczególnego. Życie rodzinne także będzie spokojne. To dobry czas na podjęcie decyzji, które od dawna odkładasz, zwłaszcza dotyczących zdrowia. Przekuj w działanie to, o czym myślisz od dawna.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Mimo że nie będzie cię opuszczał strach przed zaangażowaniem, spróbuj zaufać osobie, która bardzo się dla ciebie stara. Musicie jednak poważnie porozmawiać i ustalić, jak ma wyglądać wasz związek. To będzie korzystny tydzień również w sprawach zawodowych. Przekonasz się, że szef pozytywnie ocenia twoją pracę, mimo że wcześniej nie dawał tego do zrozumienia.

WODNIK

(21.01-20.02)

Unikaj konfliktowych sytuacji, bo będziesz miał problemy z właściwą oceną sytuacji i możesz się stać niezamierzenie adwokatem diabła. Twoje roztargnienie będzie rzutowało na sferę finansów. Nie inwestuj, nie wydawaj pieniędzy, nie planuj większych inwestycji. Zachowaj dużą ostrożność we wszystkim, co robisz.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

(198)

Zdjęcie nr 1 jest z albumu Teresy Dromontt - widzimy na nim Julię Dromontt z córką Teresą nad dużym stawem w oławskim parku. Zdjęcie zrobiono w 1947 r. W głębi budynek mieszkalny przy ulicy Spacerowej 1.

Zdjęcie nr 2 pochodzi z albumu rodzinnego Elwiry Dromontt i widać na nim rodzeństwo Teresę, Elwirę i Andrzeja Dromonttów - fotografię wykonano także nad dużym stawem w parku.

Zdjęcie nr 3 zrobiłem w 2025 roku - widzimy duży staw w parku, po lewej część pomostu. To z niego mieszkańcy wsiadają do rowerów wodnych i kajaków, które miasto nieodpłatnie udostępnia w letnie weekendy mieszkańcom Oławy. Na wprost fontanna - w głębi budynek mieszkalny przy ulicy Spacerowej 1.

Zdjęcie 4 to przedwojenna widokówka z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej, z początku XX wieku, na której widzimy dom mieszkalny po adresem Spacerowa 1. Widoczna ulica prowadzi do stacji kolejowej, w latach późniejszych została przerobiona na chodnik spacerowy, wyłożony płytami granitowymi, były przy nim lampy gazowe.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

BYK

(21.04-21.05)

Pewne sprawy w życiu osobistym przestaną być tak ważne, jak dotychczas, a inne nabiorą znaczenia. Pod koniec tygodnia skupisz się na sobie i swoich uczuciach. Powodem tego będzie duże ożywienie w sprawach sercowych. Poznasz kogoś wyjątkowego i ciągle będziesz analizował swoje uczucia.

RAK

(22.06-22.07)

Weź pod uwagę, że twoi bliscy mogą mieć sporo racji. W uczuciach - zwiastuny nowych doznań i emocji. Możesz poznać kogoś interesującego, a w stałych związkach odżyją stare uczucia. Początek tygodnia będzie odrobinę nerwowy.

PANNA

(23.08-22.09)

Twoje starania, żeby poprawić rodzinne relacje będą spełzać na niczym. Wszystko przez to, że twoi najbliżsi nie potrafią zapomnieć o wydarzeniach z przeszłości. Jeszcze jakiś czas zajmie im otwarcie się na relacje z tobą. Jednak nie poddawaj się. Rodzina jest najważniejsza. Znacznie lepiej powiedzie się w innych sferach.

SKORPION

(24.10-22.11)

Pojawią się napięcia i kłopoty. Zwłaszcza środek tygodnia przyniesie trudną atmosferę. Musisz wystąpić w roli mediatora i poprowadzić kilka trudnych rozmów. Weekend będzie lepszy, możesz spotkać starych przyjaciół. O sytuację zawodową nie musisz się martwić. Twoja pozycja jest stabilna, a będzie tylko lepiej.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

W sprawach zawodowych postaraj się nie składać obietnic bez pokrycia i bacznie obserwuj osoby, z którymi chcesz prowadzić interesy. W uczuciach - harmonia i zrozumienie. Nie nadużywaj jednak zaufania partnera. Wybierz się na spotkanie z przyjacielem, które od dawna odkładasz.

RYBY

(21.02-20.03)

Będziesz u szczytu formy zawodowej i towarzyskiej. Sukcesy - już na początku tygodnia. Zostaniesz doceniony, co sprawi ogromną satysfakcję. Dobra passa w pracy nie pójdzie w parze ze szczęściem w miłości. Musisz podjąć trudną decyzję, czy chcesz walczyć o swój związek, czy pora odpuścić.

eprasa.pl f0a06e72a7